

Edward Gierek przyjął kierownictwo FSZMP

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął w dniu 12 bm. kierownictwo Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej z przewodniczącym Zdzisławem Kurowskim.

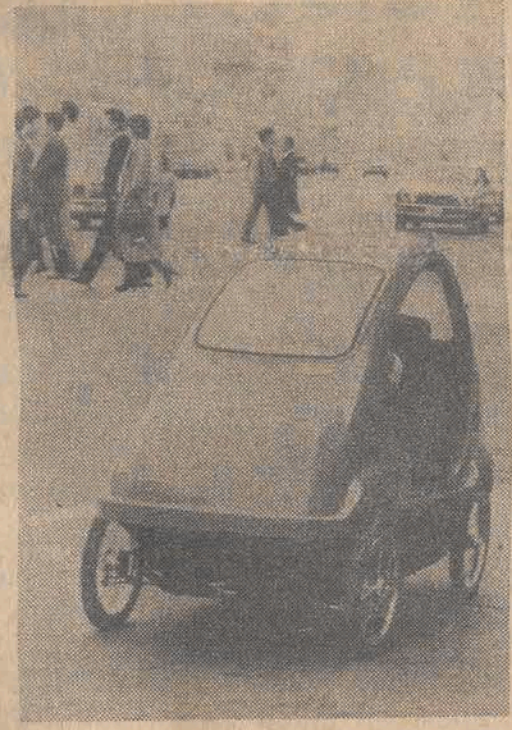
W toku serdecznej, bezpośredniej rozmowy omówiono aktualne problemy pracy organizacji młodzieżowych i zadania ruchu młodzieżowego wynikające z uchwał V Plenum KC PZPR.

A. Forlani u L. Breżniewa

Przebywający z oficjalną wizytą w Związku Radzieckim wicepremier spraw zagranicznych Arnaldo Forlani, został w środę przyjęty na Kremlu przez sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa.

Minister Arnaldo Forlani w imieniu prezydenta Włoch Giovanniego Leone i premiera Giulio Andreottiego potwierdził wystosowane uprzednio do Leonida Breżniewa zaproszenie złożenia oficjalnej wizyty we Włoszech.

Samo- chód na... pedałach



Takiejś rozwrotności narażenia na spałiny, zmienne warunki atmosferyczne itd., mogą zaopatrzyć się w pojazd będący skrzyżowaniem roweru z samochodem.

Uprawdzenie polskich specjalistów w Iraku

W północno-wschodnim Iraku, w rejonie zamieszkałym przez ludność kurdzka, miało miejsce uprowadzenie przez uzbrojoną grupę czterech polskich specjalistów: Jerzego Golosa, Franciszka Palysa, Mariana Rogoza i Antoniego Sobieszka.

Od chwili uzyskania wiadomości o uprowadzeniu, władze polskie dokładały maksymalnych starań dla zapewnienia bezpieczeństwa i uwolnienia uprowadzonych obywateli polskich.

85 śmiertelnych ofiar katastrofy drogowej w Indiach

We wtorek wydarzył się tragiczny wypadek drogowy w indyjskim stanie Bengali Zachodni. Na szosie w odległości 100 km od Kalkuty przepiętny autobus runął w przepaść, kładąc na ostrym zakręcie szofer stracił panowanie nad kierownicą.

Wyd. A Cena 1 zł Dziennik Popularny

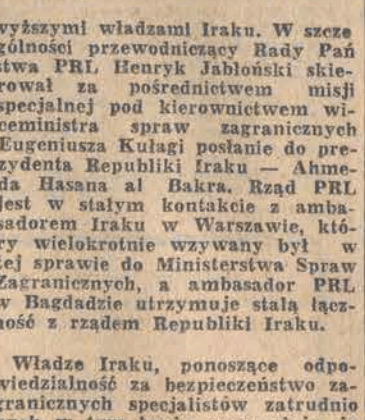
Zwiększenie efektywności zatrudnienia i gospodarki funduszem płac - ważnym zadaniem w 1977 r.

12 bm. odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów - pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów, Jana Szydłaka - narada na temat zadań w dziedzinie zatrudnienia i gospodarowania funduszem płac w roku 1977.

Posiedzenie Zarządu i Prezydium Polskiej Rady Ekumenicznej

12 bm. odbyło się poszerzone posiedzenie Zarządu i Prezydium Polskiej Rady Ekumenicznej, poświęcone zagadnieniu uczestnictwa wiernych w pracy nad realizacją zadań programowych rozwoju Polski i umocnieniu jedności narodu.

„Księżycowy” krajobraz



„Księżycowy” krajobraz w Zatoce Chesapeake u wybrzeży Stanów Zjednoczonych.

W dyskusji wypowiedzieli się zwierzchnicy kościołów oraz rektor Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, niektórzy jej profesorowie oraz inni uczestnicy posiedzenia.

Dziś rozpoczęcie rozmów Sadat - Husajn

Prezydent Egiptu, Sadat, udał się w środę wieczorem do Asuanu, gdzie dziś 13 bm. spotka się z królem Jordani, Husajnem, który przybywa z wizytą oficjalną do Egiptu.

„Mirage” dla Egiptu

Jak poinformowano w Paryżu, Francja dostarczy Egiptowi i jego partnerom z konsorcjum zbrojeniowego 200 samolotów bojowych typu „Mirage F-1” o szybkości ponad-dźwiękowej.

na rzecz dalszej racjonalizacji zatrudnienia, a także wzbogacenie ich o jakościowo nowe zadania oraz dostosowane do nich instrumenty oddziałujące na lepsze, bardziej efektywne wykorzystanie doświadczeń i kwalifikacji kadr.

Zjednoczeni w pracy i służbie SŁOWO POLSKIEJ RADY EKUMENICZNEJ

Wspólnie z całym narodem pragniemy tworzyć nową jakość życia i budować jeszcze lepsze, jaśniejsze jutro naszej ojczyzny, Polski Ludowej.

Radzieckie samochody na skroplony gaz

W obecnej 5-lacie (1975-80) Zakłady Likińskie pod Moskwą rozpoczną produkcję autobusów miejskich napędzanych skroplonym gazem ziemnym.

Podstawowa zaleta samochodów na podanych gazem naturalnym jest to, iż zużycie gazu jest znacznie mniejszym stopniem niż pojazdy z silnikiem benzynowym.

Wzrostowi wydajności pracy powinien sprzyjać stałe rosnący stopień technicznego uzbrojenia pracy w przemyśle i budownictwie.

Wybuch wulkanu Niragongo spowodował śmierć ok. 2 tys. osób

Według doniesień z Kinszasy, w rejonie Kivu, we wschodniej części Zairu, nastąpił wybuch wulkanu Niragongo, który według nieoficjalnych informacji, spowodował już śmierć około 2 tys. osób.

Odsnieżanie w Białostockiem



Tę zmy ekipy odsnieżania dróg przeszły już próbę sprawności.

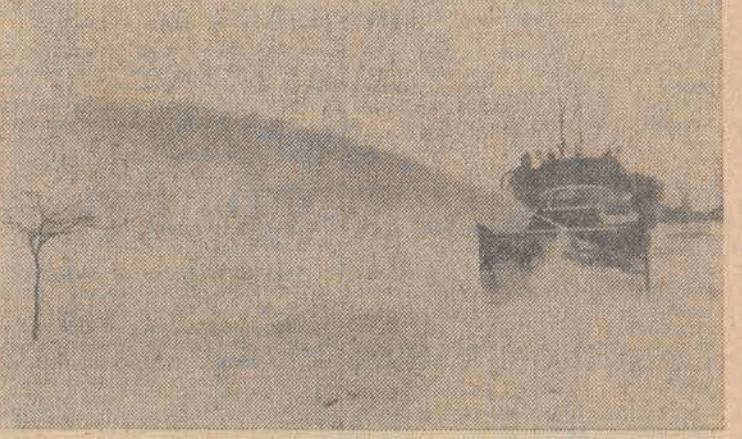
W okresie obecnej 5-letki w ZSRR wyprodukuje się kilkadziesiąt tysięcy pojazdów napędzanych gazem.

Zima na świecie

- Zamiecie śnieżne w USA i Kanadzie
Metrowe zaspy w Rumunii
Fala mrozów w Indiach i w W. Brytanii

W Chicago podano do wiadomości, że w wyniku gwałtownych śnieży, które przeszły przez północne obszary Stanów Zjednoczonych i południową część Kanady, śmierć poniosło około 40 osób.

Odsnieżanie w Białostockiem



Tę zmy ekipy odsnieżania dróg przeszły już próbę sprawności.

Wybuch wulkanu Niragongo spowodował śmierć ok. 2 tys. osób

Według doniesień z Kinszasy, w rejonie Kivu, we wschodniej części Zairu, nastąpił wybuch wulkanu Niragongo, który według nieoficjalnych informacji, spowodował już śmierć około 2 tys. osób.

Wulkan Niragongo, położony w sercu Afryki, na pograniczu Zairu, Burundi i Rwandy, jest jednym z największych, stale aktywnych wulkanów na świecie.

„Księżycowy” krajobraz



„Księżycowy” krajobraz w Zatoce Chesapeake u wybrzeży Stanów Zjednoczonych.

Radzieckie samochody na skroplony gaz

W obecnej 5-lacie (1975-80) Zakłady Likińskie pod Moskwą rozpoczną produkcję autobusów miejskich napędzanych skroplonym gazem ziemnym.

CO DZIEŃ NIESTE

W 13 dniu roku słońce wzeszło o godz. 7.40, zaszło zaś o godz. 15.49.

Imieniny obchodzą Weronika, Bogumiła.

Dziurny synoptyk

W dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, możliwość słabego opadu deszczu.

Ważniejsze rocznice

1932 - Wyrok w procesie wybitnych działaczy „Centrolewu”, więźniów twierdzy brzeskiej, oskarżonych o rzekome przygotowywanie zamachu stanu.

Taka sobie myśl

Bądź zawsze panem swej woli i niewolnikiem swego istnienia.

Uśmiechnij się



- Lekarz mi kazał jeździć na łyżwach ze względu na mój siedzący tryb życia!

# Zdynamizowanie polsko-egipskich obrotów towarowych

Z Egiptu powróciła polska delegacja rządowa z wiceprezesa Rady Ministrów Franciszkiem Kalmem, która prowadziła ze stroną egipską rozmowy gospodarcze w ramach VI sesji Komitetu Mięszanego d/s Współpracy Przemysłowej między Polską a Egiptem. Delegacji egipskiej przewodniczył wicepremier Abdul Monem el Kalsouny.

## Nowe złoża ropy naftowej w Wenezueli

Agencja AFP podaje z Caracas, że poinformowano tam oficjalnie o odkryciu wielkiego złoża ropy naftowej na głębokości 5 tys. metrów pod dnem jeziora Maracaibo. Rzecznik koncernu „Lagoven” oświadczył, że złożo dostarczać będzie ponad 5 tys. baryłek ropy dziennie. Jak wiadomo, Wenezuela jest obecnie czwartym krajem na światowej liście eksporterów ropy naftowej, piątym — na liście producentów i głównym dostawcą tego surowca do Stanów Zjednoczonych.

## Śmierć pacjenta żyjącego 8 lat z przeszczepionym sercem

W szpitalu Uniwersytetu Kalifornijskiego w San Francisco, zmarła na zapalenie płuc jedna z najdłużej żyjących osób z przeszczepionym sercem. William E. Paul, 13 sierpnia 1969 r. przeszczepił mu nowe serce dr Benson Roe. Paul liczył 56 lat. Od 3 stycznia przebywał w szpitalu wskutek zakłóceń w funkcjonowaniu układu oddechowego.

# Kronika wypadków

A Godz. 13, skrzyżowanie ul. ul. Sienkiewicza i Głównej. Wszedł na jezdnię przy czerwonym świetle i wpadł pod „Zaporozca”, 43-letni Jan P. Ze wstrząśnięciem mózgu i ranami tułowymi głowy przewlezione do Szpitala im. Sobanberga.  
A Godz. 18.20, skrzyżowanie ul. ul. Narutowicza i Tramwajowej. Będący w stanie wskazującym na spożycie alkoholu Władysław G. wpadł na bok autobusu „Jelcz”. Z ogólnymi potłuczeniami został przewlezione do Szpitala im. Jonschera.  
A Godz. 18.30, Nowosolna ul. Rynek 10, wszedł gwałtownie na jezdnię i wpadł pod „Flata”, będąca w stanie wskazującym na spożycie alkoholu Tadeusz G. Doznał złamania lewego podudzia i przewlezione został do Szpitala im. Jonschera.

A Godz. 18.30, w Natolinie gm. Nowosolna. Wszedł pod „Forda Taunusa”, będący w stanie wskazującym na spożycie alkoholu Adam K. Ze złamaniem podudzia przewlezione go do Szpitala im. Jonschera. Świadczenie tego wypadku oraz kierownika samochodu „Jelcz”, ob. Szymczyk ze Skierki, proszeni są o zgłoszenie się w WRD MO ul. Władysław Bytomskiej 60, tel. 718-62.  
A Pod powyższy adres proszeni są także kierownik i świadkowie potrącenia kobiety, które miało miejsce 11 bm. o godz. 22.15 przy ul. Towarowej 111.  
A Również do WRD MO proszeni są świadkowie potrącenia kobiety samochodu „Stara”, które miało miejsce 11 bm. o godz. 7.30 na skrzyżowaniu ul. ul. Nowotki i Zaczisze. (m)

# Zwiększenie efektywności zatrudnienia

(Dokończenie ze str. 1)  
nych obiektów przemysłowych oraz potrzebnych dla rozwijania pracy wielozmianowej, zwłaszcza w tych przedsiębiorstwach, w których zwiększenie produkcji jest niezbędne z punktu widzenia potrzeb rynku i eksportu.  
W 1977 r. muszą być również podjęte kompleksowe działania związane z programowaniem i realizacją założeń dotyczących zwiększenia zatrudnienia w gospodarce żywnościowej, transporcie i usługach. Główne zadania w tej dziedzinie: to opracowanie i przestrzeżenie przez przedsiębiorstwa, jednostki nadrzędne i urzędy wojewódzkie programów przyjęć do pracy nowych pracowników; kierowanie absolwentów szkół rolniczych lub reprezentujących zawody przydatne w obsłudze rolnictwa i gospodarki żywnościowej

wylącznie do tych jednostek; stwarzanie realnych możliwości rozwoju zatrudnienia w rzemiośle, w usługach indywidualnych, w sferze pracy nakładczej i w systemie prowizyjno-agencyjnym.  
W warunkach 1977 r. konieczne jest także zwiększenie gospodarności funduszu płac. Wymaga to doskonalenia instrumentów kontroli wydatkowanego funduszu, a także prawidłowego rozdziału zadań i środków dotyczących racjonalnej gospodarki tym funduszem między poszczególne jednostki. Konieczne jest również systematyczne doskonalenie form wynagrodzenia, tak aby były one lepszym bodźcem do osiągnięcia wysokiej jakości wytwarzanych wyrobów. We wszystkich jednostkach gospodarki społecznej trzeba przestrzegać zasługujących pracowników zgodnie z obowiązującymi taryfikatorami kwalifikacyjnymi i rozkładem wykonywanych robót oraz awansować i preszeregowywać pracowników według obowiązujących zasad.  
Na zarządzie wskazywano na potrzebę należytego stosowania przepisów nowego prawa pracy.

W kwietniu br. II Zjazd Związku OBRADOWAŁO PLENUM ZG SZSP

W kwietniu br. II Zjazd Związku OBRADOWAŁO PLENUM ZG SZSP

Określenie głównych kierunków działania środowiska akademickiego przed zapowiadzianym na kwiecień br. II Zjazdem Socjalistycznego Związku Studentów Polskich — to temat wczorajszego plenum Zarządu Głównego SZSP, które odbywa się w Warszawie.

Prezentowane były m. in. wnioski i spostrzeżenia zgromadzone w czasie kampanii sprawozdawczo-wyborczej we wszystkich ogniwach SZSP. Podkreślano przede wszystkim wagę zadań ideowo-wychowawczych związku w najbliższych miesiącach oraz potrzebę podjęcia nowych inicjatyw, mobilizujących studentów do jeszcze lepszej nauki i pełniejszego udziału w życiu uczelni.

# Posiedzenie Zarządu i Prezydium

(Dokończenie ze str. 1)  
szym udziałem, zdobywcą, którą mamy wciąż wzbogacać i doskonalić przez umacnianie jedności i rzetelną pracę. Wierzył tym celom, pragnięmy przez służbę narodowi służyć sprawie ogólnoludzkiej, sprawie pokoju i sprawiedliwości.  
W pracy dla siebie i całej rodziny człowiekiem odkrywamy jej piękno i dostojność. Natęgniemy naszym sercem duchowe wyznaczniki chrześcijaństwa, w których uszamy się ofiarnej pracy, szacunku dla człowieka i solidarności i cierpliwości na skutek wysiłku, pogwałcenia praw ludzkich i ucisku polityczno-gospodarczego.  
W poszukiwaniu konkretyzacji założeń i celów przywiązanych całym narodem, udzielamy poparcia planom rozwoju społeczno-gospodarczego w latach 1976—1980 i w roku 1977, uchwalonym przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Witamy też uchwałę Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z dnia 22 grudnia 1976 r., która jest wyrazem woli działania na rzecz realizacji uchwał sejmowych i założeń strategii rozwoju. Ufamy, że wyznaczeni kościołowi chrześcijańskich zespolonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej, będą uczestniczyć aktywnie na tym szerokiemi frontach pracy, której celem jest ustawicznie doskonalenie naszej Rzeczypospolitej w jej kształcie duchowym i materialnym. Ufamy też, że do wspólnego skarba wartości będzie my wnosili więcej, niż sami otrzymaliśmy, spiacając w ten sposób dług społeczeństwu i gromadząc zasoby duchowe i materialne dla przyszłych pokoleń.  
Z początkiem nowego roku, roku pracy dla wspólnego dobra, umacniania potencjału Polski i jej

miejsca w rodzinie narodów oraz utrwalania pokoju w świecie, podziwiamy serdecznie wyznawców kościołowi szerszych w Polskiej Radzie Ekumenicznej. Pozdrawiamy także naszych współwyznawców z bratnich kościołami chrześcijańskimi za granicą, szczególnie naszą zagraniczną Polonię i życzymy pomnażania wartości duchowych, pomyślności osobistej i najlepszych osiągnięć w pracy.  
POLSKA RADA EKUMENICZNA  
Warszawa, 12 stycznia 1977 r.

# W Sieradzu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie Rozpoczęcie zdjęć do filmu „Nie zaznasz spokoju”

W Łódzkiej Wytwórni Filmów Fabularnych dobiegają końca przygotowania do nowego barwnego pełnometrażowego filmu polskiego „Nie zaznasz spokoju”. Reżyserem filmu, a zarazem współautorem scenariusza napisanego wspólnie z Wandą Falkowską jest Mieczysław Waśkowski. Akcja rozgrywać się będzie w środowisku tzw. złotej młodzieży, a pierwsze zdjęcia nakręcone będą w Zakładzie Karnym w Sieradzu.  
Rola bohatera filmu o pseudonimie „Bieca” zagra Krzysztof Janasz, a jego filmowego brata — Piotr Pręgowski. W głównej roli kobiecej wystąpi Joanna Pacuła.  
Zdjęcia do filmu, które robione będą w Sieradzu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie, zakończone zostaną w marcu br.

W Łódzkiej Wytwórni Filmów Fabularnych dobiegają końca przygotowania do nowego barwnego pełnometrażowego filmu polskiego „Nie zaznasz spokoju”. Reżyserem filmu, a zarazem współautorem scenariusza napisanego wspólnie z Wandą Falkowską jest Mieczysław Waśkowski. Akcja rozgrywać się będzie w środowisku tzw. złotej młodzieży, a pierwsze zdjęcia nakręcone będą w Zakładzie Karnym w Sieradzu.  
Rola bohatera filmu o pseudonimie „Bieca” zagra Krzysztof Janasz, a jego filmowego brata — Piotr Pręgowski. W głównej roli kobiecej wystąpi Joanna Pacuła.  
Zdjęcia do filmu, które robione będą w Sieradzu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie, zakończone zostaną w marcu br.

# Mongolia liczy 1,5 mln mieszkańców

(Dokończenie ze str. 1)  
Wtorek, w Cleveland zakomunikowano studentom, że odwołane zostały zajęcia na uczelniach. Rozważa się możliwość wstrzymania rejsów na rzecz Ohio, gdyż jest ona pokryta warstwą lodu, na niektórych odcinkach prawie nie do przełamania.  
Niskie temperatury doprowadziły do tego, że w Louisville (Kentucky) trzeba było zamknąć na czas nieokreślony większość zakładów przemysłowych.  
We wtorek na wszystkich szlakach komunikacyjnych kanadyjskich prowincji Quebec i Ontario panował

# Zima na świecie

chaos. Dwa lotniska w Montrealu zostały zamknięte, a do ratowania właścicieli pojazdów, które uknęły w zaspach użyto czołgów.  
Komunikacja drogową w Rumuni jest znacznie utrudniona w górskich okolicach wskutek olbrzymich zasp śnieżnych. W niektórych miejscach sięgają one metra grubości. Najtrudniejsze są odcinki szos w Transylwanii. Z powodu zasp zamknięto tam drogę prowadzącą przez 300-metrowy tunel w pobliżu miejscowości Paltinul.  
Północną część Indii nawiedziła fala chłodów. W Kaszmirze zszalały śnieżyce, co stało się przyczyną przerwania komunikacji lotniczej stolicy Indii z tym stanem. Niskie temperatury notuje się we wszystkich północnych stanach republiki, w tym w Pendżabie. Padają tam zimne ulewne deszcze.  
Fala mroźnego powietrza, która od kilku dni ogarnia W. Brytanię, przesunęła się na południe kraju. Obfite opady śniegu w hrabstwie Kent spowodowały zakłócenia w komunikacji kolejowej i drogowej. Ogółem w 45 hrabstwach — od Kanalu la Manche po Szkocję — panują bardzo trudne warunki atmosferyczne.  
W północnych Włoszech wystąpiły ostatnio silne opady śnieżne. Grubość pokrywy śniegu w znanym ośrodku sportów zimowych Cortina d'Ampezzo w Dolomitach, sięgała jednego metra. Zaspą na przełęczach Brennera przerwały główne połączenia Włoch z Austrią.  
Nocą z wtorku na środę na małą osadę Foppolo położoną na wysokości około 2 tys. metrów nad poziomem morza spadła lawina. Osiem osób poniosło śmierć, wiele budynków zostało zniszczonych pod zwalami śniegu i lodu. Łączność telefoniczna ze wsią jest przerwana. Dwóch mieszkańców Foppolo musiało przeżyć 10 godzin przebijając się przez zaspę, aby dotrzeć do najbliższego miasteczka z celu wezwania pomocy.  
Tak wielkich opadów śniegu nie notowano w północnych Włoszech od 1969 roku.

Wtorek, w Cleveland zakomunikowano studentom, że odwołane zostały zajęcia na uczelniach. Rozważa się możliwość wstrzymania rejsów na rzecz Ohio, gdyż jest ona pokryta warstwą lodu, na niektórych odcinkach prawie nie do przełamania.  
Niskie temperatury doprowadziły do tego, że w Louisville (Kentucky) trzeba było zamknąć na czas nieokreślony większość zakładów przemysłowych.  
We wtorek na wszystkich szlakach komunikacyjnych kanadyjskich prowincji Quebec i Ontario panował

# SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## SZABLIŚCI Z CAŁEJ POLSKI na planszach XVI turnieju o „Złotą Klingę”

Podczas wczorajszej konferencji z udziałem prezesa WFS, J. Mikolajczyka i prezesa Okręgowego

Związku Sermierczego, B. Banasia, ustalono, że XVI ogólnopolski turniej szablowy o „Złotą Klingę”

„Dziennika Popularnego” odbędzie się 6 lutego br. na planszach hali Chojńskiego Klubu Sportowego przy ul. Kosynierów.

## Łódź wzbogaci się o 80 nowych kortów

Gra w tenisa staje się dzięki sukcesom Wojciecha Fibaka sportem bardzo modnym i popularnym. Zapotrzebowanie na nowe korty (mamy ich aktualnie w Łodzi 22) jest olbrzymie, jak również zapotrzebowanie na piłki i rakiety.

Inż. B. Pawlak poinformował nas, że w Łodzi i podlódzkich ośrodkach wypoczynkowych wybudowanych zostanie osiemdziesiąt nowych kortów z kruszyną krawczytowego. Akcją budową kieruje Instytut Przemysłu Gumowego w Piastowie pod Warszawą przy współpracy Stomilu w Łodzi.

Sześć wyszkolenia PZS, Z. Czajkowski zapewnił udział w naszej imprezie wszystkich najlepszych szablistów. Przyjadą oni do Łodzi bezpośrednio ze zgrupowania, które trwa obecnie w Cetniewie. Obok kadrowców, wystąpią wszyscy najlepsi szermierze z klubów łódzkich. Organizatorzy spodziewają się udziału około 50 szablistów.

## Pele zapowiada koniec kariery

37-letni piłkarz brazylijski Pele, zwany „królem futbolu”, podczas swego pobytu w Paryżu udzielił wywiadu, w którym zapowiedział zakończenie kariery sportowej. Wycofuje się już niedługo przed koniec 1977 r. Od 22 lat jest nieprzerwanie związany z piłką nożną, czas pomyśleć o innym zajęciu” — powiedział fenomenalny gracz brazylijski, który ostatnio występuje w lidze amerykańskiej.

Dzięki inicjatywie Stomilu rozwiązany został problem rakiet. Produkcowane są obecnie trzy typy z nacągami na licencji CSRS. Rakiety wykonywane ze stopu aluminiowego (lotniczego) i są one odporne na wszelkie kaprysy aury.

Nie trzeba dodawać, że do akcji budowy 80 kortów włączył się Okręgowy Związek Tenisowy. Tak więc już w tym sezonie Łódź posiadac będzie około 100 kortów. Będzie to chyba rekord, gdyż Poznań, który jest miastem W. Fibaka, zadeklarował budowę „tylko” 50 kortów. (n)

Spotkania eliminacyjne rozpoczną się o godz. 9, a finały z udziałem 6 najlepszych o godz. 17. Dla wszystkich finalistów przewidziane są nagrody rzeczowe. Mistrz turnieju otrzyma na własność szablę oraz puchar „Dziennika Popularnego”.

W roku ubiegłym pierwsze miejsce zajął szablista Legii z Warszawy — Jabłonski.

## PORAŻKA SIATKAREK STARTU

Do dużej niespodzianki doszło w śródomy spotkaniu warszawskiego turnieju ekstraklasy siatkówki. Zespół Wisty, który doznał już dwóch porażek, zagrał tym razem doskonale, wygrywając z łódzkim Startem 3:0 (15:12, 15:11, 15:4).

Impreza zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Będzie ona sprawdzianem naszych kadrowców przed zawodami o charakterze międzynarodowym. Głównym organizatorem z polecenia WFS jest Okręgowy Związek Sermierczy. Przewodniczącym komisji sędziowskiej będzie olimpijczyk z Londynu — płk Zygmunt Fokt. (n)

Nowym prezesem został Tadeusz Ssara, dotychczasowy wiceprezes PZPS.

## Konsultacja

Dziś o godz. 17 w Pałacu Sportowym przy ul. Worcella 21 wygłoszony zostanie referat na temat „Wyniki badań czynnościowych oraz oceny wytrzymałości członków wojewódzkiej reprezentacji przygotowującej się do startu”.  
Poradnia Sportowo-Lekarska w Łodzi przebadania 500 sportowców. Z wyników tych badań zapozna obecnych dyrektor poradni dr H. Kuński.  
Obecność członków kadry sportowej oraz trenerów jest obowiązkowa. (n)

Do dużej niespodzianki doszło w śródomy spotkaniu warszawskiego turnieju ekstraklasy siatkówki. Zespół Wisty, który doznał już dwóch porażek, zagrał tym razem doskonale, wygrywając z łódzkim Startem 3:0 (15:12, 15:11, 15:4).

Impreza zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Będzie ona sprawdzianem naszych kadrowców przed zawodami o charakterze międzynarodowym. Głównym organizatorem z polecenia WFS jest Okręgowy Związek Sermierczy. Przewodniczącym komisji sędziowskiej będzie olimpijczyk z Londynu — płk Zygmunt Fokt. (n)

## Drugie miejsce Zenona Plecha w Australii

W pierwszych z serii zawodów szuflowych w Australii z udziałem szuflowych zawodników świata Polak Zenon Plech zajął drugie miejsce.

W finałowym wyścigu zwyciężył Anders Michanek (Szwecja) przed Plechem i Larry Rossem (Nowa Zelandia).

Mistrz świata, Anglik Peter Collins nie ukończył drugiego biegu z powodu defektu maszyny.

## Polska — USA w Łodzi

Zapaśników naszych (styl wolny) czeka poważna impreza. Będzie to młodzieżowy mecz Polska — USA. Spotkanie rozegrane zostanie 12 lutego br. w Łodzi.

Jesteśmy przekonani, że w reprezentacji Polski znajdą się dwaj łódzianie: P. Kurczewski i T. Busse.

## T. Ssara prezesem PZPS

Dotychczasowy prezes PZPS — Stanisław Romański, złożył rezygnację z pełnienia tej funkcji ze względu na objęcie nowego stanowiska w pracy zawodowej.

Nowym prezesem został Tadeusz Ssara, dotychczasowy wiceprezes PZPS.

## Zawada dziesiąty w Wenezueli

Zwycięzcą trzeciego etapu kłarskiego wyścigu „Vuelta Tachira”, został reprezentant Kolumbii — Piliño Casas. Wyrzucił on szosowców Wenezueli Juana Arroyo oraz Rodolfo Arce. Najlepszy z Polaków — Tadeusz Zawada zajął 10 miejsce.

## Stenmark nie daje szans rywalom

W austriackiej miejscowości Kirchberg odbył się w środę narciarski slalom gigant FIS, w którym startowało wielu zjazdowców światowej czołówki. Zadanych szans nie dał rywalom Szwed Ingemar Stenmark, który był najlepszy w obu przejazdach, a w łącznej punktacji wyprzedził Willi Frommelta (Lichtenstein), o ponad trzy sekundy.

## Komunikat Totka

W zakładach Dużego Lotka z dnia 9. I. 1977 r. stwierdzono:

LOSOWANIE I  
1 rozw. z 5 traf. prem. — wygrane po 221,366 zł.  
75 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po około 13.500 zł.  
4.565 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 342 zł.  
86.912 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 17 zł.

LOSOWANIE II  
64 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po około 27.000 zł.  
3.027 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 857 zł.  
86.904 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 76 zł.

MAŁY LOTEK  
I losowanie:  
10, 15, 21, 23, 29  
II losowanie:  
6, 9, 11, 20, 35

końcówka banderoli:  
3323  
EXPRESS LOTEK  
5, 7, 8, 20, 44

## MARIAN ALEKSANDER FREJDICH

b. notariusz i sędzia, absolwent Szkoły Wojennej w Wiedniu, lejonista, oficer WP w stanie spoczynku, uczestnik I i II wojny światowej, odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości, Srebrnym i dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi. Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione dnia 13 stycznia br. o godz. 18 w kościele św. Teresy przy ul. Nowotki. Wyprawdanie zwłok do grobu rodzinnego z kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej, dnia 13 stycznia br. o godz. 14, o czym zawiadamiają

RODZINA

## RODZINA

Dnia 10 stycznia 1977 r. zmarł nagłe

ś. + p.  
LUDWIKA MALEWSKA  
z Wodzińskich  
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 stycznia o godz. 14.30 w kościele parafialnym w Gaikówku, na miejscowy cmentarz

RODZINA

Uroczystość należała do tych, które w kronikach zakładowych zapisuje się złotymi głoskami. Po latach, w fabrycznych książkach pamięci, starsi pokazują młodszym fotografa, przypominają utracone na nich postacie kolegów, przeżywają chętnie jeszcze raz chwile z przeszłości.

Oficjalne otwarcie przeniesionej z Łodzi do Koluźszek odlewni „Strzelczyka” i zamknięcie obchodów 110 rocznicy powstania fabryki. Gdy kończył się moment odznaczeń, a przed gronem kolegów stanął dziarski senior fachu metalurgicznego, by podziękować za uznanie w imieniu wyróżnionego zespołu, gospodarz Zakładu Odlewniczego w Koluźszkach — dyrektor Owczarek, zwrócił moją uwagę na tego pracownika. „Kulesza pracował w odlewni Strzelczyka 50 lat. To prawdziwy gwiazdista naszego fachu. Ma dziś 66 lat i jest pełnosprawnym pracownikiem. Spełnia odpowiedzialną funkcję starszego kontrolera jakości modeli odlewniczych”.

Codziennie na ulicach Łódzkiej, do fabrycznych autobusów Fabryki Szlifierek „Ponar-Łódź”, wsiadają pracownicy Zakładu nr 3 w Koluźszkach, który choć oddalony o 30 km od siedziby zakładu macierzystego, stanowi jego ogniwo podstawowe. Każda z obrabiarek powstających na deskach projektantów przy ul. Wólczańskiej i montowanych przy ul. Papiernicznej, składa się przede wszystkim z części, które muszą się narodzić w koluźszkowskiej odlewni.

### Gdy zaczął pracę w 1926 roku

w dawnej fabryce J. Johna w Łodzi sam miał tylko dobre chęci 15-latką. Musiał za zdobywane wiadomości i wiedzę fachową płacić i jak wszyscy inni powoli dochodził do skomplikowanej wiedzy modelarza odlewni, który to fach, mimo olbrzymiego postępu w metalurgii, do dziś jest w tej branży specjalnością zaliczaną do najtrudniejszych. O modelarzach mówi się trochę, jak o artystach w tym fachu. Żeby zostać dobrym modelarzem, trzeba mieć w sobie trochę z rzeźbiarza, trochę ze stolarza, trochę z mechanika, a przede wszystkim trzeba mieć wyobraźnię techniczną.

### W mroźny styczniowy dzień

gdy na zewnątrz każda kropelka wody czy

## GDY PRZYCHODZI

pary zamieniała się w lity lód, wewnątrz 3-hektarowego „pułki” głównej hali, gdzie pod błękitnoszarą blachą wydziału nowej odlewni — formiarni, rdzeniarni, wytapialni, oczyszczalni, skórowni, odlewni i modelarni, codziennie toczą twardą walkę z przeciwnościami, jakie niosą ze sobą początkowe okresy opanowania zupełnie nowych technologii i maszyn — temperatura panuje wysoka, pomimo urządzeń, które w tym obiekcie zapewniają 8-krotną wymianę powietrza w ciągu każdej godziny.

Moment krótkiej zadumy i spojrzenie z dalekiej perspektywy na całą powierzchnię produkcyjną może przynieść dziesiątki mniej i bardziej barwnych skojarzeń. Tak więc wygląda prawdziwe współczesne królestwo starożytnego boga kowali Hefajstosa. Wszystkie zautomatyzowane — nawet dozowanie wsadu surowki i żelaza do pieca odbywa się poprzez komputer. Kontrola jakości masy formierskiej — podobnie. Ale głównym bohaterem jest nadal człowiek.

Wytapialnia metalu, gdzie pracują już na pełnych obrotach olbrzymie elektryczne piece łukowe, spust metalu do kadzi przypominający nowocześniejsze rury i zalewanie form odlewniczych — to serce tej nowej pięknej fabryki przemysłu maszynowego, z którą pod względem urody i nowoczesności procesu może konkurować tylko jeszcze podkulturowa odlewnia w Skleżkach.

Gdy znajduję się jednak za chwilę w bezpośrednim miejscu pracy mego bohatera —

„Żelazo kuroczy się o 1 procent — tłumaczy mi mistrz Kulesza, stal i aluminium o 2 proc. O tyle większe muszą być więc nasze modele. Nasza modelarska całówka liczy zamiast metra o 10 milimetrów więcej”.

### W boksie kierownika

modelarni — Mariana Stasiaka, nie słychać szumu wyciągu powietrza i maszyn. Chocinka przybrana wata nadaje hali nastrój kameralny. „Widzę, że już się pani zorientowała w jednej z tajemnic fachu odlewni. Wszystkich metalurgów obowiązuje dokładność — mówi Stasiak — ale najprecyzyjniej pracować trzeba tu w drewnie, w modelarni. Każda fuszerka tu przepuszczona, wyjdzie później, jako niedopasowanie twardych metalowych detali. Stąd nawyk wielkiego szacunku dla precyzji i fachowości. Niejako symbolem stosowania tej starej, ale zawsze aktualnej zasady konsekwentnie na co dzień i to przez 50 lat, jest mój kolega, a kiedyś nauczyciel — Bolesław Kulesza. Życie wymaga ciągłych zmian.

To, że kiedyś ja pracowałem w wydziale, którym on kierował, a teraz rolę się odwróciły — obaj uważamy za rzecz zupełnie naturalną. Do dziś przecież mimo wieku i przeżytych trudów, Kulesza zajmuje wezwoną pozycję st. kontrolera jakości modeli. Spod jego oka i miary może wyjść tylko model, a później po kontroli — także odlew, najwyższej jakości. Chciałbym, by jak najwię-

## ZMIANA WARTY

świeżo uhonorowanego kawalera Orderu Odrodzenia Polski — Bolesława Kulesz, uświadamiam sobie trochę zaskakującą w tym królestwie metalu prawdę. Wszystko co tam dalej, na innych wydziałach formuje się, topi, oczyszcza do dalszej obróbki finalnej w zakładach mechanicznych, by w postaci supernowoczesnych obrabiarek służyć gospodarce — tu w odlewni zaczyna się od sosny lub olchy.

Modelarnia mimo szumów wyciągu powietrza, wydaje się w porównaniu z innymi wydziałami odlewni, wydziałem głównie pracy umysłowej a nie fizycznej, choć to zupełnie złudzenie. Na poszczególnych stanowiskach — ludzie skupieni na detalach. Tu w skali 1:1, jakby z klocków drewnianych, powstają pierwowzory przyszłych odlewów. Niby w skali 1:1 ale i tu tajniki zawodu zmuszają do dodatkowej precyzji.

cej z tej pięknej wzorowej postawy zawodowej naszego najstarszego pracownika, w sposób trwały przyswoili sobie najmłodsi koleśdzy”.

Towarzyszyłam w ciągu zwykłego dnia pracy człowiekowi, który pracował w metalurgii już 50 lat i nadal służył w tym przemyśle uważa za źródło swej satysfakcji życiowej. Zdawałoby się — prosta rzecz. A jednak nie wiadomo czemu, takie postawy i przywiązanie do zawodu nazywa się dziś zbyt często i chętnie „stara szkoła”. Powinna — ta stara, dobra szkoła wejść z całym pięknem swej tradycji do arsenału środków wychowawczych współczesnych fachowców wielkiego przemysłu. Każdy ubitek tych pięknych walorów — byłby stratą niepowetowaną.

### MARYNA KRAJÓWNA



N/z: Bolesław Kulesza z żoną.

Fot.: A. Wach

## PRAWO I ŻYCIE

Zima ciemności zapada już wcześniej. Dzień wypierany jest przez mrok, a mrok sprzyja tym, którzy w świetle dnia nie zawsze (aczkolwiek są tacy), mają odwagę manifestować zachowanie, godzące w normy publicznego porządku. Szwendają się w ospale mijających godzinach, opierając się o punkty tradycyjnych spotkań z podobnymi sobie. Gromadzą się przy stołkach z różniami, gdzie nie tyle gorąca kielbasa, ile butelki z piwem są celem oparcia o te „kamienie milowe” ich niespokojnych wędrówek. Gromadzą się w pijalniach, na rynekach, pod barami i knajpami, które znaczone ostatnią kategorią gastronomicznych cech, odpychają od siebie najbardziej głodnego i spragnionego, dlatego właśnie, że skupiają się w tych pseudolokalach tamci — nie spokojni, ordynarni, bezczelni w postawie i brudni w mowie. Sieją uzasadniony strach.

Niby nie jest ich dużo, a rozlażą się po całym mieście i stwarzają nastrój realnego zagrożenia dla bezpieczeństwa spokojnych obywateli. Duża część z nich pracuje i duza część dobrze zarabia. Nie wydają jednak pieniędzy na zaspokojenie potrzeb wyższego rzędu. Oni tych potrzeb nie posiadają. Ich życiowy standard spiera się o mury „Maxima”, gdzie w butach na koturnowych podszewkach drgają rytmicznie w takt dyskotekowej muzyki, gdzie odpoczywają przy butelkach z winem, żeby uzyskać ów rytm w mózgu, rozbełtać go, rozkojarzyć i zamieszać niewybredną zresztą zabawą.

Obserwowałam ich późnym wieczorem na tej „taniecznej” sali. Nikt nie zwracał uwagi na młodzieńca, który zsunął się z krzesła przy stoliku zastawionym „szkłem” i spał w pozycji znamionującej pogardę dla otoczenia i dla samego siebie. Wyżsłiny ogłuszeni nieskończeniowymi rytmami, ale nie zdążyliśmy odjechać daleko milicyjnym wozem, gdy z eteru napylnego wezwanie „Jedźcie do „Maxima” — tam się biją”.

Bili się. Normalnie. Oni lubią się bić, bo to jest także impuls zakodowany w ich prymitywnej mentalności. Lubią zamęt, który wywołują z pobudek, wywołanych alkoholowym podnieceniem. Milicja ma w „Maximie” stałe zajęcia. Ten stojący na gruncie podkultury lokal, oddany z myślą o rozrywkach, sprzyjających gustom młodzieżowym. Cóż jednak z tego, że w dzień „Andrzeja” lano wosk pod muzyczną aparaturą, gdy obok leżał ów

młody człowiek w poczuciu alkoholowej bezzyl. Nikt się nim nie interesował, lecz na widok reflektorów telewizyjnej ekipy i kamery, skierowanej na upodony kształt, prezentera wybuchnęła protestacyjnym: „tylko złe u nas widziacie, a może byście tak popatrzyli na tradycyjne łanie wosku!”...

Widzimy tylko zło... Jeżdżiliśmy po mieście w ramach milicyjnej, stałej, dyskretnej pieczy nad porządkiem i bezpieczeństwem miasta i jego obywateli. Wóz nie był oznakowany charakterystycznymi emblematami, funkcjonariusze nie włożyli mundurów. W takiej formie łatwiej wszędzie do-

### Zofia Tarnowska

## OKOLICE ZAGROŻENIA

trzeć, wmieścić się w tłum, spotkać „przeciwnika”, który nie wie, z kim ma do czynienia, nie dają znać do munduru. W takiej formie — „niewidzialnych” — spotyka się zio w jego odrzadzającej postaci.

Zio ma niejedno oblicze. Jest aktywny i bierny. Oto trzech starsi mężczyźni. Stoją przy murku, ogradzającym zespół sklepów przy ul. Różnej. Przed nimi butelka z wodką i na tustym papierze wędzona ryba i ogórki. Grzebią palcami w tustej masie, wyługując kawalki zakaski po łkach z butelki. Miejsce publiczne. W takich miejscach spożywanie alkoholu jest wzbronione. Można zabrać butelkę z wodką, wylać jej zawartość i wręczyć pustą. Trzeba wylegitymować owych panów. Każdy z nich mieszka gdzie indziej. Nie znają się. Spotkali się przypadkowo, połączają się przyrzeczona chęć wypicia wódki. Wśród nich jest... nauczyciel ze szkoły podstawowej.

— Panowie, nie róbcie mi krzywdy, to przypadek, chciałem wypić z kolegami.

— Jak się pana koleśdzy nazywają, skąd są, jak dawno ich pan zna? Czy pan wie, na co się pan naraża? W tej chwili to są pana „koleśdzy”, a po następnej półlitrowce, wyprowadzą pana nieco dalej i obrabują.

— To porządni ludzie — trwa w pijackim uporze wychowawca młodzieży.

— Zajrzyjcie chłopcy do pijalni piwa — mówi dowódcą.

Wychodzą po chwili, niosąc butelkę z wodką i prowadzą mężczyźni w średnim wieku, porządnie ubranego, o wyglądzie nie znamionującym przynależności do półświatka.

— Dolewał wódkę do kufia z piwem — brzmiał krótki meldunek.

— Panowie, nie róbcie krzywdy, zdarzyło się, wypiliśmy z kolegami po pracy.

— Gdzie koleśdzy, jak się nazywają? — Nie znam ich, spotkaliśmy się w pijalni, złożyliśmy się na pół litra. Niech panowie tylko nie dają znać do zakładu pracy, ja mam tam dobrą opinię...

W takich okolicznościach ludzie przypominają sobie o dobrej opinii, obawiają się przelozonych, rodziny. Tylko jednak w warunkach, kiedy im się uświadamia karygodny błąd w sztuce zachowania.

Na ul. Wschodniej podnosi się hałas. Czterech podpitych wyrostków manifestuje siły witalne. Każdy z nich ma przy sobie butelkę z winem.

— Dlaczego pozostawiacie im to wino — pytam funkcjonariusza MO — kiedy wychowawczo rozmawiają z chłopakami po spianiu ich danych osobliwych. — Wypiją w sąsiedniej bramie i albo ko-goś pobiją, albo obrabują.

— Nie możemy im zabrać wina. To stanowi ich własność. Gdyby pili na ulicy, to co innego...

Nieszczęsne są przypadki rozbojów, dokonywa-

Utarło się nazywać choroby weneryczne — wstydlivymi. Wstydlivy jest jednak także sam problem. Może dlatego, że dotyczy tej najbardziej intymnej sfery życia każdego człowieka. Choroby weneryczne od dawna już przestały być problemem w sensie medycznym. Są jednak nadal i pozostaną z pewnością jeszcze długo problemem epidemiologicznym.

Przed kilkoma laty przeżyliśmy w kraju pewną falę wzrostu liczby zachorowań. Dzięki podjętemu w porę i na szeroką skalę działaniu, możemy dzisiaj znów mówić o opanowaniu sytuacji. Czy to jednak stanowi powód do całkowitego zadowolenia? Na pewno w ten sposób traktować sprawy nie wolno. Uznając problem za załatwiony ryzykujemy w ciągu najbliższych lat kolejną „wysoką falę” zachorowań. A właśnie tego chcemy i musimy uniknąć.

Przykład działania łódzkiej służby zdrowia w dziedzinie zwalczania chorób wenerycznych można uznać za w pełni pozytywny. Łódź była jednym z pierwszych w kraju ośrodków, gdzie wprowadzono na szeroką skalę badania profilaktyczne. To dzięki nim właśnie wykrywane są jeszcze dzisiaj przypadki późnej kiły, pochodzącej z lat 1945—1950. Są to jednak ewenementy bardzo już nieliczne. W ciągu całego roku zanotowano tylko 49 przypadków tzw. kiły wczesnej, podczas gdy pięć lat temu było ich ponad 700. Przyczyną zaś tego, że przypadków kiły późnej wykrywamy obecnie więcej niż rok i pięć lat temu, jest właśnie — prowadzona szeroko akcja badań serologicznych, profilaktycznych.

Badania tego typu nie mniejsze znaczenie mają w przypadku drugiej z chorób „W” — rzeżączki. Wiąże się to z faktem, że gonokoki wywołujące te choroby, rozmnażają się w sposób bardzo szybki. Stąd duża zakaźność. Równocześnie drobnoustroje te bardzo łatwo wdporniają się na działanie antybiotyków.

W niektórych regionach kraju — zwłaszcza na Wybrzeżu — spotykane są szczepy odporne już na działanie niektórych antybiotyków. Na terenie naszego województwa czynnikiem, który poważnie wpłynął na rezultaty lecznicze, stała się właściwa organizacja pomocy medycznej. Wprowadzono m. in. dwuzmianową pracę poradni dermatologicznych, co umożliwiło łatwy dostęp pacjenta do lekarza. Czynnikiem drugim było wprowadzenie nowych i szybkich metod w diagnostyce.

W praktyce jest bowiem elementem ważnym to, że w ciągu 10 minut można uzyskać o każdej porze doby pełny wynik badania. Dotąd badania te przeprowadzano jedynie na bazie rozmazów. Dzisiaj, a znów dodać trzeba, że Łódź jako pierwsza wprowadziła tak szybki i tak szeroki zarazem diagnostykę, dokonywane jest przy pomocy posiewów i badań immunofluorescencyjnych, badanie całej flory bakteryjnej. Poważną korzyścią wprowadzenia nowoczesnych metod badań profilaktycznych jest uzyskanie w praktyce zróżnicowania między właściwymi bakteriami chorobotwórczymi, a tzw. pseudogonokokami.

Te metody badawcze i lecznicze sprawiają jednocześnie, że skracają się poważnie okresy kontroli po przeprowadzonym leczeniu. I jeszcze jeden, bardzo ważny w tej pracy moment. Uświadomienie! Prowadzona od kilku lat konsekwentnie akcja informacyjna, wyjaśniająca to, zagrożenie i możliwości leczenia chorób wenerycznych, owocuje obecnie w przychodniach praktyce. Znacznie więcej niż przed laty zgłasza się obecnie pacjentek, chcących po prostu przeprowadzić badanie profilaktyczne. Poza tym zaś wzrosł w sposób zdecydowany wskaźnik ujawnianych kontaktów.

Właśnie żmudne ujawnianie kontaktów jest jednym z najskuteczniejszych sposobów ograniczania liczby ewentualnych dalszych zachorowań. W skali całego kraju kontakty te ujawniane są najwyżej w połowie. Na terenie zaś naszego województwa uzyskano wskaźnik ujawnionych kontaktów rzędu ponad 80 proc. Świadczy to z jednej strony korzystnie o poziomie uświadomienia naszego społeczeństwa, a z drugiej — o skuteczności działań służby zdrowia, coraz lepiej docierającej do społeczeństwa z oświatą sanitarną.

Jak zatem wynika z dotychczasowych doświadczeń, konsekwencja w działaniu opłaciła się. Możemy dzisiaj mówić o poważnym spadku liczby zachorowań, o większej skuteczności działań leczniczych i jednocześnie o coraz wyższym poziomie uświadomienia, zatem o praktycznych efektach szerzenia oświaty sanitarnej. Jak się jednak już rzekło na wstępie, nawet tak pozytywne wyniki nie powinny być czynnikiem uspokajającym. Społeczne koszty występujących przecież stale zachorowań na choroby weneryczne są poważne. I w dalszym ciągu wymagać będą od łódzkiej służby zdrowia operatywnego działania. Dotychczasowe zaś wyniki pozwalają nam patrzeć na problem z pewną dozą optymizmu.

L. RUDNICKI

W STYDLIWY PROBLEMY...

CO Z TYM GRAMOFONEM?

Na dwa dni przed świętami (22 grudnia ub. roku) kupiłam gramofon typu WG-550. Ale już 6 stycznia musiałam zanieść go do punktu usługowego ZURIT przy ul. Narutowicza 99/101, gdyż gramofon zaczął bardzo cicho grać. Sądziłam, że technik na miejscu stwierdzi, co się stało, być może przykręci jakąś śrubkę i będzie po kłopotach. Tymczasem, kazał mi się zgłosić po odbiór sprzętu dopiero za 2 tygodnie. Oniemiałam. Nie po to kupiłam gramofon, żeby się go tak szybko pozbawić. Bardzo proszę, żeby technik obejrzał go i przynajmniej stwierdził usterki. W odpowiedzi ustyszałam, że punkt...



nie ma technika na etacie. I że święty Boże nie pomoże, bo na oględziny sprzętu trzeba czekać równie 14 dni. C. CZ. (maszyno i adres znane redakcji)

ZGINIŁY DRZWI I POŁ OKNA

To działo się jeszcze w październiku ub. roku. Na polecenie kierownika ROM - IV zdjęto część okna z II piętra oraz drzwi wejściowe na klatce schodowej budynku frontowego przy ul. Piotrkowskiej 87. Po dziś dzień nie ma ani okna, ani drzwi. Wiatr hula po klatce, a gdy pada śnieg, całe schody są zaśmiecone. Zimno przedostaje się do mieszkań, które naprawdę trudno ogrzać. A tu tyle mówi się o oszczędności paliwa. Więc ludzie chodzą do ROM przy ul. Piotrkowskiej 47 i wciąż proszą o wstawienie okna i drzwi, bo nieabtalstwo ROM zbyt drogo ich kosztuje. (g)

GDZIE PARKOWAĆ?

Też pytanie. Samochody powinny stać na parkingu, albo w garażu. Ale to teoria. Wiedzą o tym i właściciele samochodów i ich sąsiedzi, którzy z okien swoich mieszkań patrzą na zwarte szeregi karoserii. A kiedy mają już dość tego widoku, piszą rozpaczliwe listy do redakcji. Samochodów z roku na rok przybywa i konfliktów sąsiedzkich też. Albowiem o masowej budowie garaży na specjalnie na to w osiedlach przewidzianych terenach, jak na razie, mowy być nie może. Tak więc posiadacze „maluchów”, „Syrerek” i „Fiatów” 125p, stawiają je tuż przy blokach, w wąskich uliczkach i podwórkach.

Podobne kłopoty przedstawili nam lokatorzy z ul. PKWN nr 3, mający za bliskich sąsiadów Spółdzielnię Pracy „Sława”. Ich skargę przesłaliśmy do Wydziału Komunikacji m. Łodzi, lecz wyjaśniono, że podwórka wewnątrz posesji nie należą do dróg publicznych, w związku z czym wszelkie sprawy, dotyczące wjazdu i parkowania pojazdów wewnątrz posesji, nie leżą w ich kompetencji. Natomiast ze Spółdzielni „Sława” po dziś dzień odpowiedzi nie mamy.

Z UKOSA W stanie nie budzącym podejrzeń

Panią U. K., mieszkankę Łodzi odwiedziła kuzynka i wyjeżdżając zostawiła u niej jedną ze swych torbek. Kuzynka zapakowała więc zapomniany przedmiot do paczki i wiozła do niej jako upominek nowe rajstopy i kartkę z krótką informacją. Paczka dotarła do rodniny w terminie, ale niepełna. Bo gdy adresatka otworzyła torbę znalazła w niej jedynie kartkę, podczas gdy rajstopy zdematerializowały się. O wywieśnięciu tajemnicy zwróciliśmy się do DOPIT w Łodzi.

Poczta ponosi odpowiedzialność materialną za świadczone usługi na podstawie artykułu 58 Ustawy Łączności z 1961 r. Cytując ten fakt dyrekcja poinformowała nas i panią U. K., że nie może niestety wypłacić odszkodowania, a to dlatego, że nikt przy odbiorze nie kwestionował wyglądu zewnętrznej paczki. Poczta zaś odpowiada tylko za paczki zakwestionowane i komisyjnie sprawdzone przy odenku oddawczym. Ze swej strony poczta też nie miała podstawy do przepakowania zawartości przesyłki i sprawdzenia jej zawartości, gdyż paczka z torbą i rajstami nie budziła swym wyglądem podejrzeń wśród urzędników.

W konkluzji - kończy pismo - „powiadając o powyższym Dyrekcja przeprasza Obywatelkę oraz adresatkę za poniesioną stratę i zapewnia, że sprawa bezpieczeństwa przesyłek jest przedmiotem stałej troski władz pocztowych. I tak zakończyła się sprawa zdematerializowanych rajstopy. (h)

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Osiedle Młodych”, poinformowała nas, że faktycznie urządziła parking zaledwie 9 metrów od okien budynku przy ul. Grodzieńskiej 14/16. Ale tylko na okres tymczasowy. Niestety, trwa on dość długo. Bo dopiero w końcu listopada ub. roku przystąpiono do porządkowania terenu po zlikwidowanym zapleczu budowy. Parkingi samochodowe zostały wykonane w właściwym miejscu, a tymczasowy plac postojowy będzie przeznaczony na miejsce wypoczynku.

Nie mogliśmy obojętnie przejść wobec skargi lokatorów z ul. Łąkowej 8. Przy ich domu jest małe podwórko, otoczone z trzech stron drewnianymi komórkami. Parkowały tu trzy „Fiaty”, „Zastawa”, oraz jedna „Nysa” osobowa. Ich właściciele myli i czyścili swoje o różnych porach dniach i nocy. A że na podwórku kłębiło się zawsze dużo dzieci, więc i klasycznie ostrzegające były w użyciu. Taki ciągły ruch pojazdów tuż pod oknami nie pozwalał ludziom wypocząć po pracy.

Skarga zainteresowała władze dzielnicy. Otrzymałmyś zapewnienie, że specjalnym piśmie przypomnieliśmy właścicielom pojazdów o zakazie parkowania samochodów pod oknami budynku mieszkalnego, jak również zabroniono im mycia na terenie posesji. Nie omyślano przy tym nastraszyc i rozprawa przed kolegium d/s wykreoszeń i sankcjami karnymi.

Rozumiemy lokatorów, że się denerwują, gdy do ich okien dociera swąd spalin, ale także i posiadacze samochodów, nie mających ich gdzie postawić. Zakazy parkowania są bezskuteczne, gdy wozów po prostu nie ma gdzie ulokować.

I pomyśleć, że wszystkiemu winien Karl Friedrich Benz, niemiecki konstruktor, który 90 lat temu zmasztrował pierwszy na świecie samochód. Bo, gdyby nie on... G. BARGIEŁOWA

INWALIDZTWO W CZASIE BEZPŁATNEGO URLOPU

R. P.: Po czteroletniej nieprzerwanej pracy w jednym zakładzie urodziłam dziecko. Następnie po wykorzystaniu płatnego urlopu macierzyńskiego poprosiłam o bezpłatny tryzyletni. I na pół roku przed zakończeniem go uległam wypadkowi. Tak poważnemu, że kwalifikuje się - jak twierdzi lekarz, pod którego opieką pozostaję - tylko na rentę inwalidzką. Gromadząc niezbędne dokumenty dowiedziałam się dwu niepokojących mnie rzeczy: że renta dla pracownika mającego ukończone 30 lat, może być przyznana jedynie wtedy, gdy ma on za sobą co najmniej pięć lat pracy zawodowej i gdy inwalidztwo powstaje nie później niż w ciągu 18 miesięcy od ustania zatrudnienia. A ja przecież nie spełniam ani jednego z tych wymogów, więc obawiam się, że znalazłam się w sytuacji bez wyjścia.

RED.: Przyznanie renty osobie, która stała się inwalidą, jest istotnie uzależnione od odpowiedniego stażu pracy i okresu, w jakim powstało inwalidztwo. Pani spełnia jednak oba wymagane przez ustawę emerytalną warunki. A to dlatego, że okres urlopu bezpłatnego, należnego pracującym matkom na wychowanie dzieci, wlicza się do lat pracy przy ustalaniu uprawnień do renty czy emerytury. Następnie, podczas urlopu bezpłatnego pracująca kobieta nie przestaje być pracownikiem zakładu, gdyż w tym czasie umowa jest jedynie zawieszona, a nie rozwiązana. (h)

DRAŻKI TYLKO DLA TYPOWYCH

M. Z.: Chciałbym za waszym pośrednictwem zapytać MPK, dlaczego w wagonach tramwajowych nie ma uchwyty? Pasażerowie, chcąc nie chcąc, muszą trzymać się kurczowo metalowej poręczki. I jakże często narażają się na zwichnięcie nadgarstka.

RED.: Na pana pytanie odpowiedział zastępca dyrektora MPK d/s tramwajów - mgr inż. L. Grzelakowski. Otóż wagony tramwajowe starego typu wyposażone są w indywidualne trzymaczki, co - niestety - ogranicza liczbę pasażerów, mogących korzystać z uchwytów.

W taboretze nowoczesnym 802, 102 NAW i 803 N, konstruktorzy zrezygnowali z indywidualnych trzymaczek. Zastosowano metalowe drażki, które są umocowane na wysokości dostosowanej do wzrostu przeciętnego pasażera. (g)

CO Z SACHARYNĄ?

CZYTELNIK: Od 10 lat jestem chory na cukrzycę i przez ten czas nigdy nie miałem kłopotu z zakupem sacharyny. Ani wtedy, gdy sprzedawano ją w aptekach, ani, gdy jej rozprowadzanie przejęły sklepy spożywcze. Mieszkam na ul. Piotrkowskiej w pobliżu „Domusu”, więc, jeśli odkryje, co się stało z sacharyną i gdzie można ją dostać, proszę, wskażcie odpowiedni sklep.

NTU 303-04 odpowiada

RED.: Kłopoty z sacharyną, które sygnalizowali nam w końcu ub. roku i inni czytelnicy, należą do przeszłości. W tej chwili bowiem magazyn hurtowy posiadający dostateczne zapasy tego artykułu, co gwarantuje pełne pokrycie potrzeb rynku. Jak zaznacza jednak dyrekcja PSS - sprzedaż siodzika, sacharyny i innych preparatów farmaceutycznych, po wycofaniu ich z obrotu aptek, została skoncentrowana w wytypowanych sklepach, znajdujących się nieopodal aptek. W pobliżu miejsca pńskiego zamieszkania sklep taki znajduje się przy ul. Piotrkowskiej 292. (h)

WRĄZ Z RENTĄ RODZINNA

L. S.: Mąż, jako pracownik resortu „Łączności” miał uprawnienia do ulgowego abonamentu za radio i telewizję. Niedawno nagle zmarł. ZUS przyznał wtedy najmłodszemu synowi rentę rodzinną. Ja nadal pracuję. Ale za półtora roku, kiedy syn skończy szkołę, chcę zrezygnować z pracy i wystąpić o przyznanie mi renty po mężu. Będę miała wtedy prawie 57 lat. Czy moje plany są realne i czy pobierając rentę rodzinną - jako żona łącznościowca, będę korzystała tak jak on, z ulgowego abonamentu? RED.: Osoba w pani wieku w każdej chwili może wystąpić o rentę rodzinną. Może też, gdyby to było dla niej korzystniejsze, w odpowiednim czasie, ubiegać się o zamianę pobieranej renty na emeryturę - zakładając oczywiście, że ma co najmniej 20-letni okres zatrudnienia. Tak więc pani plany znajdują pełne oparcie w przepisach. (h)

ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

K. T.: Mam liczną rodzinę, na potrzeby której chciałabym nabyć maszynę dziewiarską. Niestety, w naszej miejscowości, ani w pobliskich sklepach o czymś podobnym nie słyszano. Może prowadzą sprzedaż tych maszyn sklepy bóżkie, a jeśli tak, czy istnieje możliwość dokonania zakupu również i na raty? RED.: W ostatnim okresie na łódzkim rynku znajdowały się maszynki dziewiarskie o nazwie „Moda” w cenie 3.900 zł. Nabywać je można było w sklepie specjalistycznym przy ul. Piotrkowskiej 181, również i na raty. (h)

NIE MA OGRANICZEŃ ZAROBKOWYCH

B. R.: Uległam wypadkowi przy pracy, w wyniku czego w roku ubiegłym zaliczono mnie do III grupy inwalidów. Jestem stosunkowo młodym człowiekiem, a, że mam drugi miesiąc ciąży, chciałabym powrócić do niego. Zarobki w tym drugim zawodzie są jednak nieco niższe, ale i tak kształtują się w granicach 4 tys. zł. Czy podlegam przy tym zawodem spowolnieniu zmniejszenie pobieranej przeze mnie renty i o ile? RED.: Z dniem 1 stycznia 1976 r. weszły w życie nowe, korzystniejsze przepisy. Przewidują one, że pracownikom, którym przyznano inwalidzką rentę wypadkową w oparciu o ustawę z 1968 r., nie zmniejsza się pobieranej renty, bez względu na wysokość osiąganych przez nich zarobków. (h)

PRACA W POPRZEDNIM ZAKŁADZIE

B. K.: Mam przepracowanych 14 lat w różnych Instytutach. Raz zwalniano mnie, kiedy indziej, ja rozwiązywałam umowę, w tym raz za porozumieniem stron. Zawsze jednak podejmowałam zatrudnienie w ciągu 3 miesięcy. W obecnym zakładzie pracuję pełne dwa lata i właśnie wręczono mi wypowiedzenie. Miesięczne. Uważam, że z racji mego kilkudziesięcioletniego zatrudnienia, powinno być ono dłuższe, 3-miesięczne. RED.: Okres wypowiedzenia są obecnie jednolite dla wszystkich i zależne od okresu zatrudnienia pracownika w danym zakładzie. W określonych wypadkach wlicza się jednak do okresu zatrudnienia, od którego zależy długość okresu wypowiedzenia i pracę w poprzednim zakładzie. Ma to miejsce wtedy, gdy pracownik zmienił pracę w wyniku porozumienia zakładów, na zlecenie jednostki nadrzędnej lub został przeniesiony służbowo, a także bezwarunkowo wtedy, jeśli zatrudnienie w poprzednim zakładzie trwało co najmniej 10 lat. W myśl przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 września 1974 r. (Dz. U. 37), do okresów zatrudnienia wlicza się i zatrudnienie w poprzednim zakładzie, jeśli umowa została rozwiązana przez zakład z przyczyn niezależnych od pracownika. Np. w razie likwidacji zakładu, niezawinionej utraty uprawnień, koniecznych do wykonywania zawodu. W określonych sytuacjach uwzględnia się również okres poprzedniego zatrudnienia, jeśli stroną wypowiedzianą umowę był pracownik, o ile jego inicjatywą wynikała np. z powodu chęci podjęcia pracy w miejscu nowego zamieszkania, przeprowadzenia się do innej miejscowości, w związku ze zmianą zatrudnienia małżonka, stwierdzenia przez zakład służby zdrowia szkodliwego wpływu wykonywanej pracy, podjęcia pracy zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami lub niewykonaniem przez zakład, wynikającego z przepisów prawa lub umowy, obowiązku zapewnienia mieszkania danemu pracownikowi. (h)

Kierowników pouczono - a kto zapłaci?

„W związku z artykułem „Kukulecze sposoby” zamieszczonym w Waszym dzienniku z dnia 16 grudnia br. Gdańskie Zakłady Papiernicze uprzejmie wyjaśniają: Istotnie nasz Zakład Nr 5 w Sztumie w m-cu października 1976 r. wystąpił do WPHW w Łodzi dodatkowo poza umową 32.000 sztuk tezek aktowych z kłopotkami i tasemkami. Do niedawna tezeki aktowe były towarem deficytowym poszukiwanym przez naszych odbiorców. Dlatego też część rezerwy produkcyjnych wykorzystano dla wyprodukowania pewnej ilości własnie tezek wiązanych. W związku z tym, że WPHW w Łodzi należy do naszych większych odbiorców, o obrotowym rynku, chętnie przyjmującym nasze nadwyżki produkcyjne, wystawiono poza umową ominięta tezeki. W ostatnim okresie na skutek ograniczenia dla instytucji i przedsiębiorstw limitów finansowych na wydatki administracyjno-biurowe tezeki stały się towarem o zmniejszonym zapotrzebowaniu, czego nam handel nie zasygnalizował. Aby zapobiec w przyszłości wysyłaniu towaru nie zamówionego, dział zbytu i kierownicy poszczególnych zakładów zostali odpowiednio pouczeni o obowiązku uzgodnienia w takich wypadkach z odbiorcą dostawy nowego towaru b. poszukiwanego na rynku”. Z-ca dyrektora ds. adm.-handlowych Henryk Szwarz

W naszym cyklu „Na finiszu roku” pisaliśmy niejednokrotnie o autentycznym wysiłku zakłonu, mającym na celu pełne wykonanie i przekroczenie rocznych zadań. Jeśli chwiliście kogoś za ponadplanową produkcję, za nadwyżki, zawsze zapytywaliśmy przedtem, czy była to produkcja potrzebna, poszukiwana na rynku. Gdańskie Zakłady Papiernicze też miały w ubiegłym roku nadwyżkę, ale okazała się ona zupełnie niepotrzebna. Przed wszystkim tezeki z kłopotkami i tasemkami, nie są wyrobem przeznaczonym dla Kowalskiego. Kupują je urzędy i instytucje, które, jak nam się wydaje, zdążyły już zgromadzić sobie nieźle zapasy. Dlatego też słuszne było zarządzenie ograniczające limit finansowy na wydatki administracyjno-biurowe. W tym konkretnym przypadku rezultat jest taki, że dodatkowa produkcja odesłana z powrotem do producenta. Nikt nie odczuł jej braku. Łóć radzi sobie całkiem dobrze bez tych dodatkowych 32 tys. tezek aktowych. Niepokoi natomiast fakt, że przedsiębiorstwo - jak czytamy w wyjaśnieniu - na tę niepotrzebną produkcję przeznaczyło część swoich rezerw. Dowiedliw w ten sposób, że całkowicie opanicznie zrozumieli uchwałę II Plenum KC PZPR w sprawie wykrywania i

wykorzystywania rezerw produkcyjnych w zakładach pracy. W artykule „Kukulecze sposoby” podaliśmy dwa inne konkretne przykłady chybionej produkcji. Pochodziły one z jednej tylko branży - papierniczej, a więc tej, w której tak bardzo docuza nam niedostatek papieru. Dalecy jesteście od twierdzenia, że są to jednostkowe przykłady. Podobne znajdziemy w każdej innej gałęzi przemysłu. Są to sytuacje tym bardziej niepokojące, że chyby, nie znajdujące nabywe wyroby wykonuje się z importowanego surowca, niezdającego na importowanych maszynach. Dyrektor Gdańskich Zakładów Papierniczych informuje nas, że pouczono kogo trzeba o tym, iż nie należy wysyłać w Polskę towarów nie zamówionych. Słusznie. Na pewno nie zaszkodzi o tym przypomnieć. Ale dyrektor całkowicie milczeniem kwitując nasze pytanie, kto zapłaci za niepotrzebny transport z Gdańska do Łodzi i z Łodzi do Gdańska i kto ponosi odpowiedzialność? Czyżby tu nie było winnych? (lk)

w LISTACH podpowiedziane

Co to jest jakość? - zapytał młody człowiek, absolwent technikum zawodowego, a od niedawna pracownik jednego z łódzkich przedsiębiorstw przemysłowych. Było to w czasie pewnej narady wytwórczej. Ktoś wtedy nawet zauważył, że to nie miejsce na tego typu „teoretyczne” rozważania, zwłaszcza że na porządku dziennym stoi sprawa polepszenia produkcji rynkowej, co wobec rosnących wymagań klientów oraz niedomogów ze strony kooperantów i tak nie jest sprawą zbyt łatwą. Chwileczkę... - przerwał ów młodzieniec. - Ja właśnie o tym samym chcę mówić. I zaraz wyjaśnię dlaczego to właśnie pytanie, od którego zacząłem swoją wypowiedź, jest jak najbardziej na miejscu i na czasie. Co to bowiem, powtarzam, jest jakość? Jest to pojęcie obejmujące istotne cechy przedmiotu wyróżniające go spośród innych i stanowiące o jego swoistości. Gdy więc mówimy o wysokiej jakości produkowanych towarów, a to właśnie jest tematem dzisiejszych naszych rozważań, mamy

na myśli cechy, o które producent winien starać się w toku całego cyklu wytwarzania, na każdym wydziale i na każdym stanowisku pracy. Musimy więc widzieć i zdawać sobie sprawę z konsekwencji niedoceniania owej jakościowej współzależności z pełną świadomością skutków, jakie ona niesie. Tłumaczyć i wyjaśniać ludziom znaczenie ich własnego w tym procesie udziału, rozwoju i postępu, do spełnienia którego nie wystarczy przysłowiowe szkiełko i oko. Pomówmy więc o jakości, ale widząc to wszystko co na nią składa, do czego zobowiązuje i czego wymaga.

POMÓWMY O JAKOŚCI

Moje obowiązki dozoru, jakie pełnię z tytułu funkcji służbowej, udowadniają, iż wiele możemy zdziałać pracą wychowawczą. Więcej, niż mechanicznym tylko egzekwowaniem kar administracyjnych za błędy i zaniedbania. Przykładem tego jest chociażby nieskuteczność kar konwencjonalnych, jakie zarówno my placimy oraz jakie nam placą za niedotrzymywanie warunków kooperacyjnej współpracy. Więc jeszcze raz wracamy do tego, o co pytałem na początku. Jakość to nie tylko wskaźnikowy miernik na arkuszu rozliczeniowym produkcji. To decydujący warunek aktualna w sytuacji, kiedy wciąż jeszcze obowiązkiem dobrej roboty jako podstawowy czynnik wysokiej i efektywnej jakości nie u wszystkich spotyka się z rozumieniem i aplauzem. Nie wszyscy jeszcze zdajemy sobie sprawę, że tylko dobra, staranna i ambitna praca pomazać możemy wartości, od których zależy nasz byt i dobrobyt, rozwój kraju. Za pracować dobrze, to tworzyć wartości społecznie użyteczne i solidnie wypełniać obowiązki. Wszystkie obowiązki a nie tylko niektóre, i niekiedy. K. WYRZYKOWSKA

Propozycje na czwartki i nie tylko

- Wieczory folkloru łódzkiego
Przejażdżki wolantami po mieście
Bistro w dworku na Chojnach

Dzisiaj w modrzewiowym dworku przy ul. Rzgowskiej 247 odbędzie się premiera „Wieczory folkloru łódzkiego”.

Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi pragnie ożwiarkowe wieczory na Chojnach prowadzić na stałe do swych propozycji dla wszystkich, którzy się tym interesują.

WOSIR trzy wolanty, którymi na wiosnę urządzić się będzie przejażdżki po mieście kilkoma trasami.

W dalszej perspektywie jest urządzić w dworku na Chojnach luksusowej kawiarni. W porozumieniu z „Desą”, organizowane będą tu wystawy i kiermasze dzieł sztuki.

Grafika kubańska

W Bałuckiej Galerii Sztuki mieszczącej się przy Starym Rynku otwarte wczoraj wystawę, na której eksponowane są najatrakcyjniejsze pozycje grafiki satyrycznej Kuby.

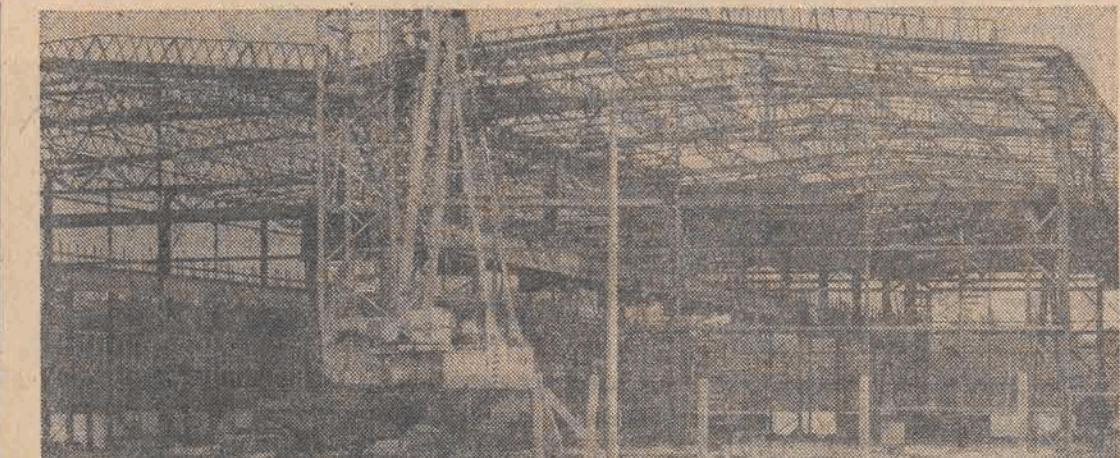
W otwarciu wystawy uczestniczył za stepsa ambasadora Republiki Kuby Gilberto Toste.

Ekspozycja czynna jest codziennie w godz. 11-18, a w niedziele od godz. 11 do 14.

550 lat Główna

Kilka słów z kart historii. W 1427 r., dzięki staraniom ówczesnego dziedzica Jakuba Głowińskiego, z rąk księcia Ziemowita Mazowieckiego Główno otrzymało prawa miejskie, które zostały potwierdzone w 1522 r. przez króla Zygmunta I.

Dzisiejsze Główno liczy przeszło 15 tys. mieszkańców i jest poważnym ośrodkiem przemysłowym i turystycznym woj. łódzkiego.



Rozbudowa zakładu nr 4 Łódzkiej Fabryki Szlifierek „Ponar-Jotes”. Powstaje tu nowa hala produkcyjna.

liczy około 40 ha, z tego zagospodarowano już około 16 ha i został przejęty przez Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi.



Jeden z niezwykłych pałaców Główna.

Główno stale się rozbudowuje. Przy ul. Sikorskiego przekazano do użytku osiedle domków jednorodzinnych, a pierwsze bloki mieszkalne wybudowane w Osiedlu im. Kopernika.

W niedzielę, 16 stycznia, uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej w Głównie zainauguruje obchody 550-lecia nadania temu miastu praw miejskich.

Fot. A. Wach

Łodzianin został przyjęty do brytyjskiego towarzystwa UFO

Pierwszym Polakiem, który został przyjęty do British UFO Research Association w Londynie, jest Łodzianin Zbigniew Błania.

m. in. obszernie w „Przekroju” i „Ogłoszeniach”. Łodzianin kończy książkę, poświęconą sprawom UFO.

„Czystość” coraz więcej pierze

W zeszłym roku łodzianie zlecieli „Czystości” wypranie 4,086 ton bielizny i wyczyszczenie 1,511 ton garderoby.

W styczniu utrzymuje się dość duży popyt na usługi pralnicze, a więc wszystkie zakłady mają co robić, a nawet pracują na dwie zmiany.

Bardzo małe jest natomiast obecnie zainteresowanie chemicznym czyszczeniem garderoby. Jak co roku, na pewno inż. Wielkonoce, tym ilość zleceń odzieży do czyszczenia będzie się zwiększać.

Prawa i obowiązki lokatorów mieszkań spółdzielczych

- Oto temat kolejnego spotkania przy NTU 303-04 w CZWARTEK, 12 STYCZNIA w godz. 10-12 z-czą prezesa Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej JANEM PIROWICZEM i dyr. Spółdzielczego Biura Mieszkaniowego ZBIGNIEWEM KOMOROWSKIM

W kilku zdaniach

- Recital piosenkarski Joanny Rawik dziś o godz. 18 w Łódzkim Domu Przyjaźni (ul. Narutowicza 49).
„Co nowego w polityce” — prelekcja z tego cyklu na temat: „Jak interpretować postanowienia V Plenum KC PZPR” — dziś o godz. 18.30 w SDK „Lutnia” (ul. Piotrkowska 243).
Spotkanie z najlepszym łódzkim trenerem sezonu piłkarskiego 1976 — Leszkiem Jezierkim (prowadzi red. Józef Nielecki) — dziś o godz. 18 w Klubie Budowlanych (ul. Łagiewnicka 56/58).



Na pl. Wolności, na miejscu spalonego w 1914 r. ratusza, roślinie okazały dąb, nazwany „Drzewem wolności”. Mieszkańcy otaczają to drzewo szczególną troską.

5-late powstanie w Głównie filia łódzkiej zakłady „Dresso”, gdzie znajdzie zatrudnienie około 300 osób, przeważnie kobiet.

Zimowisko dla 100-osobowej grupy aktywu młodzieżowego TPP-R

W Trzebiechowie (woj. kosiński) od 7 do 19 lutego, w pięknym ośrodku wypoczynkowym Wydziału Oświaty i Wychowania Łódzkiej Główny przebywać będzie na zimowisku 100-osobowa grupa aktywu młodzieżowego TPP-R ze szkół średnich woj. łódzkiego.

Co zrobić ze starą szafą?...

Coraz więcej pabianiczanie przeprowadza się do nowych mieszkań, do których stare meble najczęściej nie pasują.

Dla piechurów, kolarzy i narciarzy

Rajd Wyzwolenia

Oddział Miejski PTT-K organizuje 23 stycznia Rajd Wyzwolenia. Zgłoszenia przyjmowane będą od piątku, 14 stycznia.



Table with 2 columns: Name and Phone Number. Includes Centrala Informacyjna PKO, Straż Pożarna, Pogotowie Ratunkowe, etc.

WIELKI

WIELKI — godz. 19 „Baron cygański”
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Szwajk”
NOWY — godz. 19.15 „Egzamin”

MUZEUM

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13)
ODDZIAŁ RADOŚCZCZ (ul. Złotego 147)
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14)

KINA

BALTYK — „Tredowata” pol. od lat 12, godz. 9.45, 11.45, 13.45, 15.45, 18, 20.15
IWANOW — „Hostessa” NRD od lat 15, godz. 12.15, 14.30
LUTNIA — „Nie ma dymu bez ognia” fr. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

MUZA

MUZA — „Ponad strachem” fr. od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30
POKOJ — „Ocalić miasto” pol. od lat 12, godz. 15.30, „Klatka” franc. od lat 15, godz. 17.45, 19.45

ENERGETYK

ENERGETYK — nieczynne
ORA — „Afonya” radz. godz. 12
POPULARNE — „Pan Wołodyjowski” franc. od lat 18, godz. 18

DYZURY APTEK

Piotrkowska 195, R. Luksemburg 3 (boks), Narutowicza 6 (boks), Cieszkowskiego 5, Wielkopolska 53a, Obr. Stalingradu 15.

DYZURY SZPITALI POŁOŻNICTWA

Szpital im. H. Wolf — Poloznictwo i ginekologia z dzielniczy Bałuty Poleśie, Poradnia K — Kasprzaka i Gdańska 29.

Advertisement for 'W NASZYM REFLEKTORZE' featuring a lamp and text about lighting solutions.

Advertisement for 'W NASZYM REFLEKTORZE' featuring a lamp and text about lighting solutions.

Advertisement for 'W NASZYM REFLEKTORZE' featuring a lamp and text about lighting solutions.

Advertisement for 'W NASZYM REFLEKTORZE' featuring a lamp and text about lighting solutions.

Advertisement for 'W NASZYM REFLEKTORZE' featuring a lamp and text about lighting solutions.

Advertisement for 'W NASZYM REFLEKTORZE' featuring a lamp and text about lighting solutions.

# 20 miesięcy „Życia na gorąco”



Trwa przygotowanie planu. Niedługo zjawia się aktorzy, zabysną światła, zaczyna się próba, potem: „kamera” — start! klaps i kolejne ujęcie „Życia na gorąco” — nowego serialu, reż. Andrzeja Kłossowskiego, będzie gotowe.

— Gdzie dziś jesteście? — pytam reżysera.

— W Monachium, w gabinecie prokuratora Baxta, w jednym z przeszło 500 obiektów zdjęciowych Za nami 3 miesiące zdjęć, a przed nami jeszcze 17. Byliśmy już w Budapeszcie — tam zaczyna się serial, w Wiedniu, teraz Łódź, potem Warszawa, Gdańsk. Trwają teraz rozmowy z telewizją NRD, nie udało się jeszcze uzgodnić naszego pobytu na Kubie, gdzie toczy się akcja dwóch odcinków. Będziemy też prawdopodobnie w Bułgarii i ZSRR.

— To w sumie prawie 2 lata pracy, wędrowki, które złożył się na...

— Dzielwięci odcinkowy serial. Każdy z pięciu odcinków ma 15 minut, stanowi samodzielną całość, a łączy je bohater i jego działalność. Mają to być młody dziennikarz (w filmie nie ma imienia), przypadkowo trafia na ślad organizacji „W”. Ten kryptonim oznacza jedno z ogniw czarnej międzynarodówki, która, jak wiadomo, istnieje, a jej „specjalnością” są sabotaże, handel narkotykami, broń, porwania. Organizacja „W” nosi znamiona post-hitlerowskiej, działają w niej bowiem byli esesmani. Bohater (gra go Leszek Teleszyński) będzie miał okazję do wielu brawurowych akcji i przedsięwzięć. Kolejne odcinki noszą geograficzne tytuły („Budapeszt”, „Saloniki”, „Marsylia”, „Malawita”, „Tupanaca”, „Monachium”, „Wiednia”, „Bolzano” i „Rzym”), określające aktualny teren działania Maja.

— Realizuje pan znów scenariusz Andrzeja Szypulskiego i Zbigniewa Sajjana.

— Mam do siebie zaufanie i wspólne zainteresowania, a ponadto wiele lat współpracy, która zaczęła się jeszcze przed Kłosskiem.

— Jest pan wciąż wierny serialowi, czasem tylko sięgając po film kinowy. Wszyscy pamiętają dobrze „Stawkę większą niż życie”, „Czarne chmury”, „Najważniejszy dzień życia” i teraz znów „Życie na gorąco”.

— Lubie, gdy moje filmy mają dużo widzów, a serial telewizyjny ma ogromną siłę przebicia i dotarcia. Staram się pracę ukierun-

kować tak, aby to się podobało ludziom. A jeśli nawet nie zyska aprobaty, chciałbym stworzyć podstawy do dyskusji. A może wybrałem serial dlatego, że sam wyjeżdżam z telewizją? Nie potrafię jednoznacznie odpowiedzieć.

— Dla wszystkich oczywiście stały się już przemiany, jakim uległ serial. Nie są to już, jak przed laty, filmowe wersje teatru telewizyjnego, a po prostu fabularne filmy, które wciąż się wydłużają w czasie.

— To prawda. Przypadam, że w związku z tym mam wiele obaw. Najlepsze w recepcji są odcinki godzinne. Mimo kilkakrotnych prób, nie zdołałem jednak zarwać całej akcji w takim czasie. Będę się starał jednak, aby te półtoragodzinne nie dłużyły się widzącym.

— Wszystkie odcinki będzie wiązała jeden bohater. Czy ma szansę dorównać popularnością Kłossowski?

— To loteria. Przy Kłossie nie liczyliśmy, że zyska sobie taką sympatię. No, oczywiście, chciałbym, aby Maj „chwycił”. Ale czy zdobędzie sławę? W moich filmach bohaterem jest akcja, ale uważam, że musi być ktoś, kto ją w pewien sposób porządkuje i najlepiej, gdy jest to jedna powtarzająca się postać. Maj, to bohater, który musi być określony indywidualnością aktorską. Ja mogę go sobie wyobrazić. Muszę powiedzieć, że bardzo jestem zadowolony z Teleszyńskiego. Spełnia moje wyobrażenia o bohaterze „Życia na gorąco”.

— Czy ten rodzaj filmowej twórczości, którą pan uprawia, to świadomy wybór, czy przypadek?

— Trudno powiedzieć. Zaczęło się wszystko, gdy pracowałem w telewizyjnym teatrze sensacji. Powstawały wtedy 2-3 odcinkowe „Kobry”. Sam realizowałem m. in. „Pocztówkę z Buenos Aires”. „Przyznaję się do winy”. Podobno się. Postanowiłem więc zrobić dłuższą serię spektakli. Wspólnie z J. Morgensterem wybraliśmy Mikulskiego do roli Kłosska. Już po kilku pierwszych odcinkach sprawa nabrała rozgłosu, widzowie zaakceptowali opowieść o „J-23”. Postanowiłem więc powtórzyć kilka najlepszych odcinków na filmie, bowiem zapis tele-

— Trudno powiedzieć. Zaczęło się wszystko, gdy pracowałem w telewizyjnym teatrze sensacji. Powstawały wtedy 2-3 odcinkowe „Kobry”. Sam realizowałem m. in. „Pocztówkę z Buenos Aires”. „Przyznaję się do winy”. Podobno się. Postanowiłem więc zrobić dłuższą serię spektakli. Wspólnie z J. Morgensterem wybraliśmy Mikulskiego do roli Kłosska. Już po kilku pierwszych odcinkach sprawa nabrała rozgłosu, widzowie zaakceptowali opowieść o „J-23”. Postanowiłem więc powtórzyć kilka najlepszych odcinków na filmie, bowiem zapis tele-

recordingowy nie gwarantował odpowiedniej jakości odbioru. I tak już środkami filmowymi powstało sześć odcinków, potem sześć i jeszcze sześć. 13 marca minie już 10 lat, jak „wszedłem” w film...

— Zaczyna pan wbrew przesądowi „trzydnastego”.

— I mam szczególny sentyment do „13”. „Życie na gorąco” też rozpoczyna „13”.

— I jak dotąd...

— „13” nie zawodzi. Choć czasem nie chce mi się wierzyć, że kiedykolwiek skończę zdjęcia. A prawdopodobnie scenarzyści napiszą jeszcze cztery odcinki. Wiedzę do 1980 r. będę wciąż w tym temacie. Serial zaplanowany w obecnym kształcie spodziewam się skończyć do końca 1978 r., a 2-3 pierwsze odcinki chciałbym oddać telewizji jeszcze w 1977 r.

— Na długo więc zostanie pan w kręgu tych samych problemów. Nie boli się pan, że ta monotematyczność...

— Nie nudzi mnie temat. Robiąc każdy film, staram się robić ten mój najlepszy. Staram się wierzyć w to, że tak właśnie będzie.

— Mam wrażenie, że pewnie czuje się pan w temacie bliższej współczesności.

— Zwykle to właśnie słyszę. Historia bardzo mnie jednak interesuje. Uważam, że zawsze, gdy znajdzie się prawdziwe ludzkie konflikty, można zainteresować widza.

— Czy nie myśli pan czasem, że dobrze byłoby zamknąć o godz. 16 burko, iść do domu, zjeść obiad, obejrzeć telewizję?

— Miałem jeden, jedyny okres w życiu, gdy kończą pracę nie myślałem o niej. Byłem wtedy lektorem w radio. Ta praca nie dawała mi satysfakcji. Natomiast nie obca jest mi praca biurowa. Jestem ekonomistą. Nieprawdą jest jednak, że zamykając burko człowiek idzie do domu i wyłącza się. Przynajmniej ja tego nie doświadczyłem. To chyba sprawa ambicji. I jeśli ona się, to starczą za wszelkie zaangażowanie.

RENATA GRZELAK

Foto: E. Gorzkiewicz

# Niedaleko od jabłoni

Było nas 15 siostr, proszę pana; a szesnasty był brat” — powiedziała stara siostra, siwa pani. Co ciekawie — matka tej ogromnej rodziny wiedziała o każdym urwanym guziku i dziurawej pończosze, a z wyrazu oczu dziecka umiała bezbłędnie określić winy nieujawnione. Ale to było w tamtej, minioniej epoce. Dziś trudno do rozwiązania problem wychowawczy stanowi dwójka dzieci lub więcej, bo matce przybyło zajęć a sprawy życia codziennego bardzo się skomplikowały. Tym niemniej, a może: tym bardziej waga życia rodzinnego jest ogromna, bez względu na to, czy zainteresowani to sobie uświadamiają, czy nie. Jeden z istotnych elementów wychowania stanowi przekazanie systemu wartości — przeciętna matka ujęłaby to prościej: „zrobić z niego (niej) człowieka”. Tych, którzy z kudłatego, okrytego wytarciem tekasem materiału robią takiego lub innego człowieka jest więcej: przede wszystkim szkoła i środowisko rówieśników. Wpływ tego ostatniego rośnie z upływem czasu, i to kosztem rodziny. Ale przez szereg lat właśnie rodzina dzięki spajającym ją więzom emocjonalnym jest głównym terenem przekazywania wartości, rodzice — wzorem do naśladowania. Tak rozumiany wpływ rodziny jest bardziej lub mniej efektywny. Psychologów i pedagogów zainteresowało jego działanie.

W szczególności temat „mechanizmu przekazywania wartości w rodzinie” podjęła mgr Grażyna Skrobek, w Zakładzie Teorii Wychowania (w Instytucie Pedagogiki i Psychologii UL).

Wpływ wychowania można obserwować w różnych jego stadiach. Mgr Skrobek postanowiła przeprowadzić badania nad młodzieżą ostatnich lat liceów, a więc nad tą jej częścią, która otrzymała od rodziny wszystko, co mogła otrzymać i jest tego świadoma. Młodzież przekazała swoją wiedzę na temat i swoje oceny w ankietach, rodzice — w wywiadach. Re-

zultaty okazały się interesujące w wielu aspektach. Nie tylko interesujące! Dla wielu rodziców, zwłaszcza młodych mogą być — poruszające.

Z badań nad strukturą i typem rodziny (pełna, rekonstruowana, wielopokoleniowa itp.) wynika, że ogromną rolę w wychowaniu dzieci — w rodzinach niepełnych — odgrywają matki samotne; duży też bywa, w przypadku rodzin wielopokoleniowych, udział dziadków w przekazywaniu wartości. Z upowszechnionych, m. in. za pośrednictwem prasy opinii wynika, że w społeczeństwie naszym docenia się raczej stronę czysto użytkową pozostawania we wspólnym gospodarstwie z dziadkami. Jak wiadać z badań, ich wpływ wychowawczy jest wartością nie mniejszą.

Duże znaczenie ma organizacja życia w rodzinie. Wspólne korzystanie z różnych form wypoczynku, wspólna konsumpcja intelektualna ułatwiają przekazywanie wartości. Ujawnia tu się konieczność nadawania rodziców za rozwinięciem intelektualnym dzieci. Nawet, jeśli wykształcenie rodziców jest niskie, znajomość np. książek czy takich przez dzieci pomaga w procesie integracji, stwarza płaszczyznę oddziaływania.

Czynnikami, znaczenia którego niepodobna przecenić jest klimat emocjonalny, więź uczuciowa łącząca członków rodziny.

Jeżeli jednak wyobraźmy sobie optymalne warunki przekazywania wartości, to otwiera się nowe pola badań: jaki to system wartości przekazują rodzice dziecku, co im wpajają, w jakich ma ją one przedziernić się ludzi? — jak ma być ich stosunek do innego człowieka, do społeczeństwa, do ustroju, kultury, przyrody itp? Z przeprowadzonych badań wynika, że jeśli idzie o system wartości moralnych, to dzieci najczęściej przejmują go od matek, natomiast sprawy ideologiczne, polityczne stanowią raczej domenę ojców. Toteż dzieci, zwłaszcza synowie najczęściej stają się wyznawcami ich poglądów.

Oczywiście rodzice występują w

rolę wychowawców, niosąc na sobie całe brzemie wychowania, które sami otrzymywali. Nieobca im więc była świadomość, że „człowiek winien być uczciwy”. Ale deklamując ten komunał od święta, na co dzień tak ustawiają dziecko, by sobie w życiu do brnie radziło. A znaczenie takiego określenia jest powszechnie znane. Podkreślenia wymaga problem ważny nie tylko w życiu rodzinnym: co się uznaje w słowach za wartość, a co się wpaja. Rodzice często mylnie sądzą, że ich wychowawcze „machlojki” uchodzą za wartości. Wychowują one błędnie każdy fałsz, każda rozbieżność między słowem a czynem. A zespół innych czynników, by zdać do następnej klasy, zrobić maturę, dostać się na wyższą uczelnię.

Należałoby się też zastanowić nad słusnością wpajania młodemu pokoleniu pewnego utilitaryzmu w stosunku do spraw, z jakimi styka się w życiu. A więc przede wszystkim — nauka. Rodzice wymagają wiele, ale te ich wymagania rodzą chęć nie tyle zdobywania autentyzacji wiedzy, ile formalnego „zaliczenia” przedmiotów, by zdać do następnej klasy, zrobić maturę, dostać się na wyższą uczelnię.

Istnieje na ogół rozbieżność w sposobach oceny pewnych wartości przez oboje rodziców. Matki częściej stawiają na pierwszym miejscu moralność, czystość obyczajów, na drugim — takt, obycie towarzyskie. Ojcowie najwyżej cenią zaangażowanie społeczne, na drugim miejscu stawiają stan posiadania, a dopiero na trzecim — moralność. Kieły jednak zadano rodzicom pytanie, co rozumieją pod pojęciem wychowania dziecka na wartościowego człowieka, to ich wykształcenie i dobra pracę stawiano w ogóle wyżej niż wartości moralne. Zdobywcę wykształcenia wyższego przez dzieci jest powszechnym pragnieniem rodziców.

Warto jeszcze podkreślić, że wielkim ich konkurentem jest środowisko rówieśnicze. Ma ono wielki wpływ na młodzież i trwa permanentna walka pomiędzy nim a rodzicami — jak to się mówi — o duszę młodego człowieka.

Tak w wielkim skrócie wyglądają wyniki badań mgr Grażyny Skrobek uzupełnione skąpym komentarzem dziennikarskim. Wnioski jakie wyciągną uczeni, będą najprawdopodobniej oparte o wielostronne badania nad rodziną prowadzone przez różne osoby i zespoły, a dotyczące będą szeroko rozumianej kultury pedagogicznej naszego społeczeństwa. Tu zaś trudno się oprzeć wyciągnięciu jakichś wniosków doradczych, które mogłyby stanowić materiał do przemyśleń dla rodziców.

Wiemy, jacy jesteśmy my, społeczeństwo dorosłe. Czy obraz młodzieży, tej już przygotowanej do życia można ocenić jako optymistyczny? — W sensie zawodowym, tak. Konieczność zdobycia pozycji w życiu wydaje się być dążeniem powszechnym. A więc pytanie: czy dążenie do zdobycia a następnie umocnienia pozycji nie jest czynnikami, który obecnie często obrydza życie? Jeżeli tak, to czy większe przejęcie się normami moralnymi nie mogłoby łagodzić obyczajów i metod przepychania się przez życie? Gdyby Czytelnik odpowiedział na oba te pytania twierdząco, to nasunąłby się wniosek, że położenie w procesie wychowania większego nacisku na wartości moralne, uczyłoby nasze społeczeństwo lepszym.

JERZY URBANKIEWICZ

## PLAKAT społeczno-polityczny w „Elcie”

Spotykamy się z nim codziennie, towarzyszy naszym zwyczajnym i odświętnym sprawom. Informuje, przypomina, pobudza refleksję. Czasem stajemy przed nim, czasem mijamy go obojętnie — zawsze jednak jest plakat a formą wypowiedzi artystycznej, z którą człowiek współczesny spotyka się najczęściej. Jest sztuką, która często niepostrzeżenie kształtuje nasze gusta estetyczne. Jest też jednym z istotniejszych instrumentów propagandowych.

Przekonać się o tym można doskonale na otwartej przedwczoraj wystawie plakatu polityczno-społecznego w Zakładach Transformatorów „Elta”. Ekspozycję zorganizowała Krajowa Agencja Wydawnicza w Łodzi jako część kompleksowego opracowania „wystroju” polityczno-propagandowego zakładów. Na wystawie zaprezentowano prace blisko 50 artystów plastyków, którzy swe plakaty wydrukowali w KAW w latach 1971-75. Nie brak prac przypominających wazkie społecznie rocznice, prac ukazujących w sposób prosty, niezwykle czytelny, a zarazem budzący autentyczne emocjonalne zaangażowanie najistotniejsze nasze idee społeczne i polityczne. Nie brak wreszcie i tych ilustrujących nasz trud codzienny i „zadania na dziś”. Nietrudno też spostrzec, że inspirować do powstania ich są bliskie nam wszystkim przemiany społeczno-gospodarcze zachodzące w kraju ostatnimi laty. Problemy i sprawy, którym umysł i ręka artysty nadały kształt i formę przemawiająca do nas nie tylko treścią, ale i ekspresją znaków plastycznych.

Warto dodać, że wystawa zorganizowana przez KAW w „Elcie” będzie również pokazywana w innych zakładach naszego miasta.

(jb)

# Laury dla „majsterklepków”

Coraz większym zainteresowaniem młodzieży szkół ponadpodstawowych — i to zarówno do szkół zawodowych jak i licealnych cieszy się Olimpiada Wiedzy Technicznej, zorganizowana po raz pierwszy przed dwoma laty. Celem tych uczniowskich olimpijskich bojów jest rozbudzenie i rozwijanie zainteresowań techniką oraz utworzenie drogi na studia wyższe utalentowanej młodzieży.

Trzeba tu bowiem zaznaczyć, że dyplom „Laureata Olimpiady Wiedzy Technicznej” zapewnia po uzyskaniu świadectwa dojrzałości dostanie się na studia bez egzaminu wstępnego na wszystkie kierunki w wyższych szkołach technicznych (z wyjątkiem architektury), a także na szereg kierunków w wyższych szkołach rolniczych, uniwersytetach, wyższych szkołach pedagogicznych i naukowych. Nie więc dziwnego, że uczestnicy zawodów walczą o tę „przepustkę po indeks” z dużym zapalem, dużą wiedzą i talentem, który nierzadko zaskakuje jurorów.

Na razie odbyły się zawody pierwszego stopnia — organizowane na terenie szkół — a obecnie rozpoczęły się zawody okręgowe, do których Komitet Okręgowy

Olimpiady zakwalifikował 116 uczniów szkół z woj. łódzkiego i skierniewickiego. Co ciekawe — pierwszym wiodą licealisk, których jest w tej ekipie 73 — w tym 5 dziewcząt. Zawody centralne odbędą się w marcu br. w Warszawie i mamy nadzieję, że wśród zwyciężców „majsterklepków” i miłośników techniki nie zabraknie także uczniów naszego regionu.

(st)

# „Buddenbrookowie” na scenie

W Teatrze Miejskim w Bazyli odbyła się prapremiera „Buddenbrooków”. Autorem adaptacji scenicznego powieści Tomasza Manna jest Szwajcar Tadeusz Pfeifer. Akcja rozpoczyna się, podobnie jak w powieści, w 1835 r., kiedy to Johan Buddenbrook senior wprowadza się do nowej siedziby rodowej. Sztuka kończy się śmiercią 15-letniego Hanno. Przedstawienie, trwające ponad cztery godziny, reżyserował Hans Hoffmann. W blisko 70 rolach wystąpiło 25 aktorów.

W owej modnej, przedwojennej kawiarni warszawskiej było o tej porze prawie pusto. Kelnier postawił przed nami filiżanki z czarna kawa, a ja posunąłem Helenie Mniszkównie cukiernice.

— „Dziękuję — skłębła głową autorka „Tredowatej” I, nawijając do naszej poprzedniej rozmowy, uśmiechnęła się lekko. — Chce mi pan osłodzić gorycz, że nazywają mnie „Tredowata literatury polskiej”. Dawno już przestałam się tym przejmować. Zdaje sobie sprawę, że nie jestem ani Proustem ani Gide'em... Ambicje moje nie sięgały nigdy aż tak wysoko... Ale mam za to tę satysfakcję, że adresując do szerokiego ogółu czytelników, znalazłam w nim oddźwięk. Ze książka moja jest popularna, czytana i dosłownie trafiła pod strzechy.

— I jeszcze jedna sprawa marginesowa, ale nie bez znaczenia — dodała po chwili. — Nie jestem materialistka, ale muszę stwierdzić, że gdyby nie tantliemy za „Tredowata”, to nasz rodzinny majątek ziemski dawno zostałby już zlicytowany...”

Nie wiem, co się stało z „rodzinnym majątkiem” Mniszków. Pewnie jest natomiast, że gdyby Mniszkówna żyła jeszcze, miałaby satysfakcję nie tylko dlatego, że „Tredowata” jej została w pewnym sensie zrehabilitowana: Mniszkówna i dziś

byłaby na pewno osobą dobrze sytuowaną, a to dzięki tantliemom, jakie otrzymalaby za wydanie książkowe „Tredowatej”, za jej adaptację teatralną, a ostatnio również i filmową...

Kase jej zasiliły teraz przede wszystkim łódzki Teatr 7.15, który wystąpił z premierą „Tredowatej” 22 lutego roku 1972 i gra te sztuki (przy zmiennym repertuarze) do dnia dzisiejszego, powtarzając ją już 700 razy; ponad 600 razy w Łodzi, a resztę na gościnnych wy-

stępach w Ameryce, Zakopanem, Radomiu, na Śląsku itd.

O tych sprawach, rozmawiając teraz z jedną z bohaterek „Tredowatej” — sceniczną hrabiną Cwilecką — przypominam jej dyskusję, jaka na ten temat prowadził ongiś z Mniszkówną.

— Nietrudno jest — mówię — rozszyfrować tajemnicę tak wielkiego powodzenia „Tredowatej”. Autorka zaadresowała ją do czytelników, którzy do powieści podchodzi — że tak powiem — w sposób emocjonalny. A tych jest bardzo wielu, i to nawet wśród zdecydowanych intelektualistów. Hrabina Cwilecka (w „wywi-

lu”: Zofia Wleczyńska) kiwa głową.

— Istotnie, byłoby uproszczeniem stwierdzenie, że książka ta, a obecnie jej adaptacja sceniczna, trafiła wyłącznie do „szerego ogółu”. Akceptują ją również — z różnych powodów — bardziej wyrobieni i wymagający czytelnicy oraz widzowie. Pamiętam jedno z pierwszych spotkań ze środowiskiem studentek, na którym dyskutowano na temat „Tredowatej”. Prawie wszystkie studentki

oświadczyły, że „...chciałyby być kochane tak szczerze i bezinteresownie jak Stefcia”. Wynika z tego, że sztuka trafiła w sedno, wyładowując bardzo intymne tęsknoty za prawdziwą miłością i romantycznością.

— Ale — dodaje Wleczyńska — powróćmy do „ludzi spod strzechy”. Moja znajoma w przełędzie przez jakąś wieś wstąpiła do jednej z mijanych chat i zapytała gospodynię, czy nie chciałaby sprzedać jej tatek. Na to tania, bardzo zaafektowana, oświadczyła: „Pani kochana, gdzie ja mam teraz głowę do łafek. Jąde za chwile do Łodzi, do teatru, gdzie grają sztukę o takiej jednej tredowatej, co ją zameczyli. Moja bra-

towa była już na tym przedstawieniu przed tygodniem i do dnia dzisiejszego ma oczy spuchnięte od płaczu...”. A propos spuchniętych oczu, pamiętam takie zdarzenie. Graliśmy „Tredowata” w Chicago. Po przedstawieniu podszedł do mnie młody Murzyn, jeden z tych, którzy, mieszkając w dzielnicy polskiej, znają nasz język, i potężnie splakany, wydukał: „Dziękuję. Sztuka był piękna”.

— W ciągu tego czasu, w jakim gracie „Tredowata”, czy bardzo zmienił się zespół grających?

— Naturalnie! Z dawnej obsady premierowej pozostało nas chyba pięcioro, w tym niezmiennie kreujący rolę ordynata Michorowskiego — Bogumił Antczak. Natomiast w roli Stefci Rudeckiej, w której początkowo zasłużone brawa zbierała Grażyna Marzec, występuje obecnie Barbara Marszałek.

— Czy te obie sceniczne Stefce bardzo różnią się od siebie?

— Wręcz biegunowo! A to dlatego, że pierwsza była... brunetka, a druga jest blondynka. Natomiast obie one grają wręcz znakomicie!...

— „Podobnie zresztą jak i oaly, wybornie już zgrany zespół, co stanowi jeszcze jedną atrakcję spektaklu i każe przypuszczać, że sztuka Mniszkówny nieprędko jeszcze zejdzie z afisza. Tu przypomnę, że „Pulapka na myszy” Agaty Christie

grana jest w jednym z londyńskich teatrów już ponad 20 lat. A wy, czy dobiecie do tysięcznego przedstawienia „Tredowatej”?



Na zdjęciu: Zofia Wleczyńska jako hrabina Cwilecka w „Tredowatej”.

— Postaramy się! I na to tyściecenne powtórzenie nie omisszamy, redaktorze, zaprosić pana.

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

**BONIFIKATA!**

W okresie zimowym kupisz taniej o 400 zł  
**LODÓWKĘ „POLAR“ TS-135.**

Jest to nowy typ lodówki sprężarkowej dostosowanej wysokością do produkowanych aktualnie szafek kuchennych.  
Pojemność lodówki 135 litrów, cena bez bonifikaty 6.800 zł,  
**z bonifikatą 6.400 zł.**

Przy zakupie na raty pierwsza wpłata pomniejszona zostaje o wysokość bonifikaty.

Lodówkę „POLAR“ TS-135 nabędziesz w każdym sklepie  
**WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLU  
WEWNĘTRZNEGO**

**ZE SPRZĘTEM ZMECHANIZOWANYM.  
SKORZYSTAJ Z OKAZJI!**

**BONIFIKATA!**

**UWAGI UWAGI**

**KANDYDACI NA STUDIA  
WYŻSZE**

**WOJEWÓDZKI UNIWERSYTET  
ROBOTNICZY ZSMP W ŁODZI**

ogłasza zapisy na 5-miesięczne  
**KURSY PRZYGOTOWUJĄCE**  
do egzaminów wstępnych na wyższe  
uczelnie (stacjonarne i zaoczne):  
**POLITECHNIKĘ**

**AKADEMIĘ MEDYCZNĄ**

**UNIWERSYTET**

(matematyka – fizyka, prawo i  
administracja, historia, filologia,  
geografia, biologia, ekonomia,  
socjologia, psychologia).

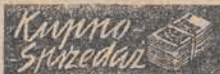
Zajęcia odbywać się będą dwa razy w tygodniu od godz. 16.30 po 5 godzin lekcyjnych i obejmą zestaw przedmiotów obowiązujących na egzaminach wstępnych. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat WUR ZSMP w Łodzi, ul. Piotrkowska 232, tel. 614-54 w godz. od 10 do 18 (prócz sobót). 8-k

**U kogo zgaśnie światło?**

Zakład Energetyczny Łódź-Miasto informuje, że w związku z przeprowadzaniem prac eksploatacyjnych nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n.w. miejscowości w godz. od 6.30 do 17:

- MIASTO ŁÓDŹ**
1. W dniu 17 stycznia br. ulice: Zawisy od Łagiewnickiej do Młynarskiej, Berlińskiego, Łagiewnicka od Berlińskiego do Zawisy, Okólna od Wycieczkowej do Opolskiej, Żółtowa, Wilanów – Cegielnia, Łódzianka, Strykowska od Łódzianki do Wilanowa Budy, Balsamowa, Radziecka od nr 76 do Marjutowej, Łukaszevska, Moskucka i Opolska.
  2. W dniach 17 i 18 stycznia br. ulica Tuwima od nr 2 do 10.
  3. W dniach od 17 do 22 stycznia br. ulice: Przemysłowa od Rudeckiej do Karowej, Buczka od nr 33 do Farnej, Halki, Scałnowa od Halki do Rudeckiej, Falowa i Piomłenna.
  4. W dniach od 11 do 31 stycznia br. ulice: Lublinek i Zamiejska.
  5. W dniu 21 stycznia br. ulice: Pabianicka od toru PKP do Łagiewnickiej str. parzysta, Opałowa, Kolejowa i Eugeniusza.
  6. W dniu 20 stycznia br. ulice: Przechyła, Bohdanowicz, Brzozowski, Brzytka i Flata (stare budownictwo).
  7. W dniu 22 stycznia br. ulice: Pabianicka od toru PKP do Prądzińskiego str. nieparzysta i Toruńska.
  8. W dniach 24 i 25 stycznia br. ulice: Leszczyńska i Franciszka od Leszczyńskiej do Zamajskiej.

- WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE ŁÓDZKIE**
1. W dniu 17 stycznia br. Wódzki Zgierz ulice: Łęczycka, Kościuski, 22 Lipca od Skargi do Bazylińskiej, Piątkowska Kononickiej, Orzeszkowej i Łączna.
  2. W dniach od 17 do 19 stycznia br. Kurówce i Rzgów.
  3. W dniach od 17 do 23 stycznia br. Główna ulica Zagórzowa.
  4. W dniu 18 stycznia br. Zgierz ulice: Moniuszki, Obrońców Stalina, 22 Lipca od Stalingradu do Skargi.
  5. W dniu 19 stycznia br. Zgierz ulice: Świerczewskiego od Łęczyckiej do Waryńskiego, 17 Stycznia od Piątkowskiej do Waryńskiego i pl. Armii Czerwonej.
  6. W dniu 20 stycznia br. Zgierz ulice: Świerczewskiego od Waryńskiego do Narutowicza i Waryńskiego.
  7. W dniu 21 stycznia br. Zgierz ulice: Sikorskiego, Komuny Paryskiej od Mielczarskiego do końca i bloki na osiedlu Sikorskiego.
  8. W dniu 23 stycznia br. Zgierz osiedle Komuny Paryskiej.
  9. W dniu 25 stycznia br. Zgierz ulice: Kolejowa, Wschodnia, Rajowników o Wolność i Demokrację i bloki przy ulicy Kolejowej.
  10. W dniu 28 stycznia br. Zgierz ulica Świerczewskiego i bloki przy ulicy Kolejowej.
  11. W dniu 27 stycznia br. Zgierz bloki przy dworcu PKP.
  12. W dniu 29 stycznia br. Zgierz ulice: Zachodnia, Żytina, Zbożowa, Biała, osiedle 650-lecia bl. nr 7, 8, 9, 10, 10a, 11, 12, 27, 28 i 49.
  13. W dniu 31 stycznia br. Zgierz osiedle 650-lecia bl. nr 1, 2, 3, 4, ulice Staszica, Łęczycka, Drebnowska, Aniżewska, Solna, PKWN, Przymianowa, Barzowskiego, Sienkiewicza, Ossowskiego, Majkowskiego, Szawalskiego, Ludowa, Wierńskiego, Lotusza i Flindera.
- Informacji o przerwach udziela oraz przyjmując reklamacje odbiorców dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej dyżurni w rejonach: Łódź-Północ – tel. 334-31, Łódź-Południe – tel. 334-28, Pabianice – tel. 37-10, Zgierz – tel. 16-34-49, 125-k



**FUTRO** karakulowa z łapki – czarna sprzedam, tel. 231-74, w godz. 8-18 608 g

**KUPIĘ** uszkodzony agregat lodówki „Polar 100”, „Foka” lub „Siron” 750-53 29859 g

**KUPIĘ** piec elektryczny do wypalania szkła i porcelany. Dzwonić: godz. 8-18, tel. 327-03 20043 g

**KUPIĘ** komódę, sprzedam fotel. Tel. 31-10-33, godz. 10-13 186 g

**SPRZEDAM** 15-letni, dobrze prowadzony sad jabłoniowy o powierzchni 2,25 ha. Tokarek Jerzy, 62-870 Białski, ul. Sieradzka 83, woj. sieradzki 10 g

**PILNIE** sprzedam 1,5 ha sadu, dom, garaż, se w wszystkich warunkach pod warzywnictwo lub hodowlę. Od Sulejowa 1 km. Marian Laszczyk, Piotrków Tryb., Dąbrowskiego 16, m. 5 222 g

**WYSZYKOWO** sprzedaje dziesiątki gatunków rzadkich ozdobnych krzewów, pnączy, bylin, drzewek, iglaków. Prawdziwe klejnoty ogrodów. Również rzadkie owocowe gatunki, niemal nie spotykane w kraju. Wczesne zamówienie roślin zapewni otrzymanie ich wiosną. Spółdzielone odpady. Napisać już. Mój katalog obywateli. Książki po kosztach własnych za pobraniem pocztowym. Bohdan Kindryk. 68-210 Nowe Czaple 333 p

**DAŁMATYŃCZYKI** – szczeniaki rodowodowe, po championach – sprzedam. Tel. 62-71-62 109 k

**SPRZEDAM** futro i białe – łapki karakulowe. Traktorowa 41, m. 27, blok 46, po 17 383 g

**SPRZEDAM** cocker-spaniela rodowodowego, sukczkę. Tel. 62-84-48 274 g

**SPRZEDAM** poniżej wyceny ławeczki 18 k – 12 g i kalkulator 8-działalności, 2-pamięciowy. Oferty „105” Prasa, Piotrkowska 96

**SUKNIE** ślubną sprzedam. Buczka 3, m. 6, po 16 64 g

**DOGA** rocznego – sprzedam. Tel. 484-60, po 16 64 g

**PIERŚCIONEK** z brylantem i karat sprzedam. Telefon grzeszczyński 53-32-97 60 g

**SPRZEDAM** kozuch męski nowy rozmiar 48, Tel. 469-48, po 17 55 g

**SPRZEDAM** kozuch ramiński, damski. Tel. 672-37 30134 g

**KOZUCH** damski turecki, rozmiar 48 sprzedam. Telefon grzeszczyński 340-64 30056 g

**KALKULATOR** wielodziałalności, nowy sprzedam. Tel. 629-94 39032 g

**FUTRO** czarne, białe brąz – łapki karakulowe, sprzedam. Tagore 5-37 204 g

**SPRZEDAM** zegar stojący Beckera, stare meble stolowe i inne. Oferty „198” Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** łapki karakulowe rozmiar średni. Tel. 710-71 161 g

**ELKI** – futro męskie – pelisa – kómiarz z oryginalnej łożki – nowe zgrabne na 160-170 wzrostu – sprzedam. Cena 30.000. Tel. 338-38, po 16 158 g

**KALKULATOR** wielodziałalności, nowy sprzedam. Tel. 849-52, po 17 155 g

**COCKER** spaniel czarny – sprzedam. Tel. 829-81

**SPRZEDAM** akordeon – „Weltmeister” 96 basów, nowy. Świerczewskiego 38, pokój 522 111 g

**SPRZEDAM** kozuch damski nowy. Tel. 62-93-47, od godz. 16 42 g

**PUDEŁKI** czarne, miniaturki 6-tygodniowa sprzedam. Tel. 634-44, godz. 10-18 78 g

**KOZUCH** damski szagrany nowy, wysokiej jakości – dla tejże osoby okazjonalnie sprzedam. Teofilów, ul. Grabieniec 7a, m. 16, od godz. 16.30 34 g

**KOZUCH** damski, nowy sprzedam, Łagiewnicka 97 A m. 29 561 g

**GRAMOFON** HI FI (Fonogram) z kolumnami i pianino sprzedam. Tel. 201-81, po 16 103 g

**„SYRENY R-20”** dostawca (gwarancja) z powodu wyjazdu – sprzedam po cenie urzędowej. Tel. 775-76 po godz. 19 671 g

**„WARSZAWĘ 223”** rok 1975, sprzedam. Wisłowa Góra, ul. Krzywa 32 343 g

**„FIATA 1200”** – 1976 – sprzedam. Tel. 473-55 342 g

**„TRABANTA Combi”** nowego – kupię. Tel. 473-05 342 g

**BLÓTKI** do „Sireny 104” oraz przednie do „Warszawy” – sprzedam. Brzozowski, Kilińskiego 43, m. 39. 115 g

**„SYRENY 105”** 1974 – listopad – sprzedam. Tel. 53-11-87, po 16 67 g

**„TRABANTA”** sprzedam. Odbiór „Polmoszyty”. Oferty „53”, Prasa, Piotrkowska 96

**ODNIAWIE** wkład na „Flata 125 p 1300” – odbiór i kwartał 1977. Oferty „14” Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** „Flata 125 p – 1300” rok 1974. Wiadomość: Knapiński, Buczka 3, po 17 7 g

**„SYRENY 104”** sprzedam. Złogoszenia: sobota, niedziela, Zapoiskiej 70 a, m. 56, wejście od ul. Chłedowskiego 203 g

**SPRZEDAM** „Skodę 100-8” fabrycznie nową. Kupię bony PKO. Wiadomość: Radomsko, skrytka pocztowa 31 47 g

**„ŻUKA – A08”** rok 1970, zamienie na nową „Syrenę-Bosto” z dopłatą 644-96 77 g

**ODSTĄPIE** pełny wkład „Flata 125 p” (realizacja 1973) w rozliczeniu na wkład „Flata 125 p”. Tel. 474-63, po 17 72 k

**PRZYCZEPKĘ** towarową do „Flata 125 p” kupię. Tel. 200-61 47 g

**SPRZEDAM** „Warszawę M 20”. Tel. 766-24 44 k

**„SYRENY 105”** koniec roku 1974, sprzedam. Łódź, Łagiewnicka 155 41 g

**MIESZKANIE** na Piotrkowskiej 76 m kw. zamienie na mniejsze. Oferty „888” Prasa, Piotrkowska 96

**STUDENTKA** poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „295” Prasa, Piotrkowska 96

**PABIANICE** – Żukowa, spółdzielcze M-3 rozkładowe, zamienie na podobne lub mniejsze w Łodzi, najchętniej Karolew, Retkińska Wiadomość: Łódź, Bratysławska 10, m. 12, godz. 17-19 21 g

**SPRZEDAM** własnościowe, spłcone M-3 – 43 m – komfort, Zubard. Oferty z ceną „60” Prasa, Piotrkowska 96

**DWA** pokoje kuchnia – bloki własnościowe sprzedam. Oferty „381” Prasa, Piotrkowska 96

**TRZY** pokoje, kuchnia, komfort, i piętro, telefon. Narutowicza przy Wierzbowej, zamienie na większy metraż w okolicy Radiostacja – Uniwersytecka – Wierzbowa, Oferty „196” Prasa, Piotrkowska 96 106 g

**POKÓJ** do wynajęcia dla dwóch panów. Tel. 51-13-98 277 g

**SAMOTNY** poszukuje sublokatorskiego pokoju w blokach. Oferty „106” Prasa, Piotrkowska 96

**ZAMIENIĘ** 3 pokoje z kuchnią kwaterek – bloki na 3 kawalerki bloki lub kawalerki bloki i oddzielnie w starym budownictwie. Oferty „94” Prasa, Piotrkowska 96

**MAŁŻEŃSTWO** z dzieckiem wynajmie duży pokój lub samodzielne mieszkanie. Oferty „65” Prasa, Piotrkowska 96

**ZAMIENIĘ** w śródmieściu 3 pokoje z kuchnią z tygodni rozkładowe z telefonem na jeden pokój z kuchnią. Tel. 348-84, po godz. 15 19 g

**POSZUKUJĘ** mieszkania. Tel. 475-83, po 15 11 g

**POSZUKUJĘ** lokalu o pow. 70 m kw. w śródmieściu na działalność gastronomiczną. Oferty „3” Prasa, Piotrkowska 96

**POSZUKUJĘ** mieszkania M-3 lub M-1. Oferty „30077” Prasa, Piotrkowska 96

**BEZDIETNE** małżeństwo poszukuje pokoju lub mieszkania. Oferty „30073” Prasa, Piotrkowska 96

**M-2** umeblovane, Rondo Titania poszukuje na rok. Warunki do omówienia. Oferty z ceną „39” Prasa, Piotrkowska 96

**STUDENT** poszukuje pokoju z wygodami lub mieszkania, podany telefon. Oferty „194” Prasa, Piotrkowska 96

**WIDZEK** – 3 pokoje, kuchnia – bloki – rozkładowe – zamienie na dwa oddzielne mieszkania. Oferty „365” Prasa, Piotrkowska 96

**OD 1** lutego wynajmę pokój studenta. Gdańska 123 m. 5 a, Mackiewiczowa, godz. 15-17 195 g

**MŁODA**, pracująca pilnie poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 707-98 wewn. 235, do godz. 15, po 16, 737-12 107 g

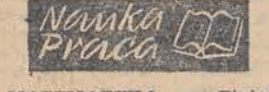
**MŁODA** małżeństwo poszukuje mieszkania. Platne miesięcznie. Oferty „94” Prasa, Piotrkowska 96

**ZAMIENIĘ** dwa pokoje, kuchnia, telefon, bloki w Piotrkowie Tryb. na równorzędne w Łodzi. Oferty „43” Prasa, Piotrkowska 96

**SAMOCHEMU**, zdolnemu plastikowi wynajmę pokój z używalnością pracowni (bloki, telefon). – Dzwonić 53-13-53, godz. 17-20 36 g

**WOLNA** kwatery studencka 848-76 478 g

**PRZYJMĘ** kobietę na mieszkanie, Dąbrowskiego 101 m. 77 – wieczorem 18 g



**MATEMATYKA** – Piotrkowska 164, mgr Kacprzyk 30100 g

**MATEMATYKA** 297-97 – Klonowa 13/6, mgr Piuskowski 29982 g

**MATEMATYKA** – egzamin. Kozubowicz 784-59 29886 g

**MATEMATYKA**, fizyka – mgr Niepokojczycki tel. 733-26 30027 g

**POMOC** do dziecka na stałe miejsce przyzębna. – Fodgórna 51-35 36 g

**TOKARZA** (w drewnie) cały lub pół etatu i stolarka-remont – zatrudnić. Gdańska 24, tel. 235-05 88 g

**POTRZEBNA** fryzjerka damska, Limanowskiego 37 104 k

**PRACOWNIKÓW** do warsztatu ślusarsko-elektromechanicznego przyjmę. Najchętniej z terenu. Ruda Pabianicka, Rafowa 28 166 g

**DŁ** prywatnej pracowni przyjmę szwaczka na over lock. Wiek powyżej 30. – Oferty „76” Prasa, Piotrkowska 96

**PRZYJMĘ** dorywczo każdą pracę przy osobie starszej, chorej lub samotnej. Oferty „30066” Prasa, Piotrkowska 96

**MĘCZYŻNA** przyjmie pracę chałupniczą. Tel. 450-74 30056 g

**SOLIDNIE** zapiekuje się starszą osobą w zamian za pokój z niekierującymi wejściem. Oferty „8” Prasa, Piotrkowska 96

**PRACĘ** chałupniczą przyjmę (oprócz szycia). Oferty „59” Prasa, Piotrkowska 96

**TOKARZ** podejmie pracę na pół etatu. Oferty „89” Prasa, Piotrkowska 96

**STUDENT** poszukuje pracy 3-4 godzin dziennie. Oferty „33” Prasa, Piotrkowska 96

**POTRZEBNA** pomoc domowa, warunki bardzo do bre. Tel. 201-48, Kilińskiego 30/31 257 g

**OPIEKUNKA** dochodząca do 7-miesięcznego dziecka pilnie potrzebna, warunki dobre. Al. Kościuszki 56, m. 4, tel. 663-82 626 g

**GINEKOLOG** specjalista Cypeling 16-18 PKWN 4. Tel. 240-17 29953 g

**GINEKOLOG** Czerwoniec 14-18 Tuwima 20, telefon 355-30 29611 g

**DR** Jadwiga ANFOROWICZ skórne, weneryczne 15-19, Próchnika 8. 30070-g

**ROINE**

**BANK POLSKA KASA OPIEKI SA**

**ODDZIAŁ W ŁODZI**

**AL. KOŚCIUSZKI 59-61**

zawiadamia,

**że z dniem 17 stycznia 1977 roku**

dla poprawy warunków obsługi oprocentowanych rachunków walutowych

zostaje wydłużony czas obsługi klientów.

Bank będzie pracował w godz. 8.30 – 19 we wszystkie dni powszednie z wyjątkiem sobót.

W soboty w godz. 8.30 – 15.30.



**POMIESZCZENIA  
NA MAGAZYN**

zamkniętego, o powierzchni ca 1.000 m kw., na terenie województwa piotrkowskiego lub łódzkiego

poszukuje  
**PRZEDSIĘBIORSTWO  
PROJEKTOWANIA I REALIZACJI  
INWESTYCJI PRZEM. GUMOWEGO  
„STOMIL”**

**PRACOWNIA KOMPLETACJI DOSTAW  
I REALIZACJI INWESTYCJI  
w ŁODZI, ul. TAMKA 5/7, tel. 858-27.**

Oferty prosimy kierować pod wskazanym adresem. 96-k

**SPECJALISTYCZNY** Dermatologiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, ul. Zakątnej 44 Foradnia Wenerologiczna i pietro, przyjmuję całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczenia bezpłatnie 136 k

**W DNIU** 8 stycznia w godzinach wieczornych na peronie stacji kolejowej Bedoń pozostawiono torbę, zawierającą dwie pary żył z butami oraz książkę mającą szczególne znaczenie dla właściciela. Uczciwego znalazcę proszę o skontaktowanie się telefonicznie z numerem 33-40-26. Przewidziana nagroda 136 k

**TELEWIZORY** naprawia Bednarek 830-92. 20110-g

**USZCZELNIANIE** okien taśmą metalową 226-46. Celiński. 30074-g

**NAJSTARSZE** w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” 61-707 Poznań, Libelta 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi 139 k

**„CRYPTON”** angielski aparat elektrony wykrywa usterki w silnikach samochodowych, reguluje zapalony, gazniki – wyważa nie kół samochodowych, usuwanie luzów w zawieszach przednich – wykonuje inż. Supady, Suwalska 24. Tel. 438-73 604 g

**NAPRAWA** lodówek sprężarkowych. Kleszc, Zubrowej 18. Złogoszenia „Elektrometal” 256-77 201 g

**INSTALOWANIE** anten telewizyjnych. Wolniak. Tel. 448-06, grzeszczyński, godzina 10-13 289 g

**POGOTOWIE** telewizyjne Nowakowski. 415-04. 211-g

**NAPRAWY** hydrauliczne i gazowe wykonuje Zawadzki Łódź, al. Kościuszki 41. 29849-g

**EKSPRESOWE** szycie spodni. Nawrot 81, III piętro. Różycki. 22450-g

**OSOBY**, które dnia 8 grudnia 1976 r. były świadkami przytrafienia drzwi mi stojącego tramwaju nr 4 około godz. 16.30 na przy stanku przy Rzgowskiej (Kierunek do pl. Niepodległości) starszej kobiety w ciemnym płaszczu, w wyniku czego doznała złamań nogi, proszone są gościć o skontaktowanie się z dziećmi poszkodowanej telefon 275-93, 421-25 – wieczorem lub 439-17, a w szczególności panią, która powiadomiła o wypadku syna poszkodowanej, zamieszkałego przy ul. Lelewela 417 g

GZWARTEK, 19 STYCZANIA

### PROGRAM I

10.00 (L) Wład. 10.08 Różne arie, różne głosy. 10.30 „Lalka” fragm. 10.40 Jay Johnson w roli głównej. 11.00 Chwila muzyki. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 Mozika melodii. 11.30 Olsztyn na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Olsztyn na muzycznej antenie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Transkrypcje i parafrazy. 13.15 Rytm, rynek, reklama. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Spotkanie z folklorem. 14.00 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba?” — aud. 14.20 Sport to zdrowie. 14.25 Czwórek i Środowisko — gawęda. 14.30 Rytm młodych. 15.00 Wład. 15.05 List z Polski. 15.10 Z polskiej fonoteki. 15.35 Z lekka muzą przez lata. 16.00 Wład. 16.05 Informacje dla kierowców. 16.06 U przyjaciół. 16.11 Antologia jazzu. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Estrada przyjaźni — aud. 17.00 Radiokurier. 17.20 Parada piosenek. 17.40 Słynne orkiestry taneczne. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Twórcy piosenek. 19.00 Dziennik. 19.15 Orkiestra PRiTY. 19.40 Zespoły wokalne — „Abba”. 20.00 Wład. 20.05 NURT. 20.25 Nowości płytoteki. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Koncert zyczeń. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Melodie na koto. 22.30 Reportaż na zamówienie. 22.45 Mini-recital Ewy Snieżanki. 23.00 Wład.

### PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 Dziesięciu wspaniałych — ludzie wielkiej gry — aud. 8.55 Informacje o programach PRiTY. 9.00 „Paganini bez kapryśności”. 9.40 Tu Radio — Moskwa. 10.00 „Literatura na świeżo”. 10.20 „Montauk” fragm. 10.20 Arie operowe. 10.40 Nie ma mar. 11.00 Wych. obywatelskie: „Kim będę?”. 11.20 D. Milhaud — Cztery divertimenti. 11.30 Wład. 11.35 Choroby weneryczne — nadal groźne. 11.40 Alkoholizm, alkoholizm, alkoholizm. 11.45 Od Tatr do Bałtyku — Sandomierskie. 11.50 Poradnia Rogoźnika. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 „Wydarzenia, poglądy, refleksje”. 12.45 Polacy na międzynarodowych konkursach muzycznych. 13.30 Wład. 13.35 Ze wsł i o wsł. 13.50 W rytmie czasy. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie! 14.25 Muzyka filmowa. 15.00 Zawsze o 15-tej. 15.40 Koncert. 16.10 Trzy plusy dla urody. 16.25 Melodie z operetki. 16.40 (L) Aktualności dnia. 17.00 Zurab Andaparize — Laureat nagrody państwowej Moskwy. 17.20 „Zapiski autobiograficzne” Wł. Tatarskiej. 17.40 Magazyn popularnonaukowy. 18.25 „Nowe nagrania radiowe”. 18.25 Chwila muzyki. 18.30 Echa dnia. 18.40 Wypocznik i turystyka. 19.00 Stoczenie aktualności muzyczne. 19.30 Polacy na międzynarodowych konkursach muzycznych. 20.30 Warto przypomnieć — „Recytuje i myśli sobie”. — aud. 20.40 Symfonia Ralp. ha Vaughana Williamsa. 21.30 Dziennik. 21.45 Wład. 21.50 Zimowe pieśni. 22.10 Promenada — przedział wydarzeń kulturalnych z granicą. 22.40 Recital fortepianowy. 23.30 Wład.

### PROGRAM III

15.30 Mistrzowie stylu country. 15.30 Barwy lubuskiej kultury — mag. 15.30 „W górę” na gitarze gra Peter Grenn. 16.00 Rozszyfrowujemy Piosenkę. 16.20 Przedstawiamy J. Armata. 16.45 Nasz rok 77. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Fotoplastykon — Ciepłe miasto. 17.45. 18.00 Muzykowanie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Z jazzowego archiwum Prehli-

stora Jezu we Francji — aud. 18.25 Książka tygodnia. 18.30 Ekspressem przez świat. 18.35 Opera tygodnia G. Puccini „Turandot”. 18.50 „Upiórny spadek” — fragm. pow. 20.00 Festiwal festiwal. 20.30 Z zapisków G. Broficy — gawęda. 20.40 Bluesy gra i śpiewa T. Machal. 21.00 Reminiscencje muzyczne. 22.00 Fikty dnia. 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — R. Flack. 22.15 „Prosto w serce” — odc. pow.

### PROGRAM IV

12.00 Wład. 12.05 Terminarz muzyczny. 12.25 (L) „Za granicami miast”. 12.40 (L) Komentarz. 12.45 Turniej kapel. 13.00 (L) Program stereofoniczny. 13.50 „Na miarę czasów” — aud. 14.20 Omówienie programu. 14.25 Teatr PR: „Bogumił i Barbara” — słuch. 15.45 Pieśni Johna Bowlanda śpiewa tenor W. Brown. 16.00 Wład. 16.05 Renesans pianoli. 16.40 (L) Aktualności dnia. 17.00 (L) Ork. zespół wokalny Gung Jonesa. 17.15 (L) „Wydarzenia, poglądy, refleksje” mag. 17.35 (L) Kwadrans z Ork. PRiTY w Łodzi. 17.50 (L) „Przed koncertem w Filharmonii”. 18.00 (L) Aud. „Nasze sprawy”. 18.25 Kodeks i kierowca. 18.40 Nauka i świat współczesny. 19.00 Radio-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Metodyka. 19.15 29 lekcja języka rosyjskiego — prem. 19.30 Program stereofoniczny. 21.25 Zapomniane kultury — Tajemnice piasków Sahary — aud. 22.35 „Oeldorf” — znaczy entuzjazm — aud.

### TELEWIZJA

#### PROGRAM I

6.00 TR55 — chemia. 6.30 TVTR — uprawa roślin. 9.00 Dia 2306; przy sposobieniu obronne kl. VIII i II. 10.00 Język polski kl. II l.c. 11.00 Język polski kl. VI. 11.40 Muriel — film fab. prod. franc. 13.45 TVTR — hodowla zwierząt. 14.30 TVTR — mechanizacja rolnictwa. 16.30 Dziennik. 16.40 Obiektyw — m. in. woj. skieniewickie (L). 17.00 Bratek przy kominku. 18.00 Patrol — niezdziela z LOK. 18.30 Śpiewa Carlos de Carmo (kolor). 18.50 Radymy robotnikom. 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 Kejkas — odc. pt. Policjant, na którego polują — film fab. prod. USA. 21.25 Pegaz (kolor). 22.10 Helena i jazz w praskim studio muzycznym. 22.40 Dziennik (kolor).

#### PROGRAM II

15.30 Język rosyjski — kurs podstawowy. 16.10 Turystyka i wypocznik. 16.40 Poradnia młodych. 17.15 „Dyrektorzy” — odc. 2 filmu fab. TVP (kolor). 19.00 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.30 Studio sport. 21.15 34 godziny (kolor). 21.25 Dziennik dyrektora szkoły — film fab. prod. radz. 22.40 Dany, czyli jutrenka — reportaż. 23.00 Język francuski, lekcja 37, kurs podstawowy.

#### PROGRAM III

KOL. ZOFII KUBIK wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci składają KOLEŻANKI I KOLEDZY z DZIELNICOWEGO ZESPOŁU EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNEGO SZKOŁY ŁÓDZ — GÓRNA



### Zaginiony skarb Dersu Uzaly

Autentyczna postać Dersu Uzaly, myśliwego, a zarazem przewodnika pisarza Władimira Arseniewa po bezkresach usyryjskiej tajgi — stała się w świecie szczególnie popularna, dzięki filmowi reżysera Akira Kurosawy. Nie wszyscy jednak wiedzą o prezencji, jaki uczynił Dersu rosyjskiemu podróżnikowi, zanim drogi ich rozeszły się na zawsze. Była to plantacja niezwykle cennego w ziołolecznictwie żeń-szenia, zwanego korzeniem życia. Dersu Uzala ulokował swą plantację w okolicy nadmorskiej, w górnym biegu którejś z tamtejszych rzek. Czy możliwe jest jej odnalezienie?

Mówi żona pisarza Arseniewa, Anna. — Oczywiście, doskonale pamiętam tę plantację, 22 korzonki żeń-szenia mają nazwę skarbern. Pamiętam także, że miał notatnik, w którym zapisywał swe spostrzeżenia i uwagi. W tym notatniku znajdowała się również kartka z lokalizacją plantacji. Notatnik zginął w czasie wojny domowej. Ale być może wie o niej oś więcej brat męża.

Aleksander Arseniew opowiedział o swej wędrówce z bratem

### Spekulacje nieruchomościami

Niezależny tygodnik mediolański „Europeo”, opublikował artykuł, w którym stwierdza, że Watykan jest właścicielem jednej czwartej wszystkich nieruchomości w centrum Rzymu i oskarżył Stolicę Apostolską o spekulacje tymi nieruchomościami, a mianowicie czerpanie olbrzymich korzyści ze sprzedaży budynków bez płacenia podatków od tego typu transakcji. Sprawa ta wywołała we Włoszech ogromne poruszenie, a grupa lewicowych deputowanych złożyła w związku z tym interpelację w parlamencie, domagając się wyjaśnienia problemu.

Czy neandertalczycy znali medycynę?

Prowadzone od kilku lat badania archeologiczne w Szanidar w Iraku przyniosły rewelacyjne odkrycia. Amerykańscy archeolodzy odkopali w jednej z groty szczątki czterech neandertalczyków. Były to szkielety: dwóch kobiet, młodego chłopca i starszego mężczyzny. W osadach jaskiniowych, w których tkwiły kości neandertalczyków, zachowały się pyłki kwiatów. Rozpoznano tu osiem gatunków roślin, z których siedem można jeszcze znaleźć w Iraku. Obecnie rośliny te mają charakter leczniczy. Jak wykazała szczegółowa analiza ciała zmarłego pokryte było pękami kwiatów różnych roślin zielnych. Być może kwiaty te miały jedynie znaczenie, jako rośliny ozdobne. Amerykańscy archeolodzy przypuszczają jednak, że zmarły mężczyzna mógł być szamanem — znanym, którego na ostatnią drogę wyposażono w zapas ziół leczniczych. Można więc przypuszczać, że neandertalczycy żyjący 60 tys. lat temu znali już zaczątki medycyny.



Wciąż atrakcyjna Sophia Loren na rzymskiej premierze swego najnowszej filmu „Cassandra Crossing”.

### Bezrobocie w RFN

Liczba bezrobotnych w RFN, tak jak się spodziewano, przekroczyła pod koniec zeszłego roku, ze względu na zimę, znowu granicę miliona. Federalny urząd pracy w Norymbierdze, zakomunikował w styczniu, że w ciągu grudnia wzrosła ona o 105.200 do 1.039.900, a liczba robotników pracujących w niepełnym wymiarze godzin wzrosła się o 46.100 do około 212.000. Równocześnie spadła liczba oferowanych miejsc pracy o 15.200 do 186.000.



Richard Chamberlain, znany jako telewizyjny Dr Kildare, debiutuje w nowojorskim teatrze na Broadwayu w sztuce Tennessee Williamsa „Noc iguan”.

### Jeszcze raz o kryzysie

Stać się już tradycją nad Sekwaną, że koniec starego i początek nowego roku przynosi kilka premier filmowych, głównie w ekskluzywnych kinach na Polach Elizejskich. W tym roku przechodniwy paryskich ulic straszły wielkie reklamy przedstawiające ogromną małą tracącą samoloty i prze-

### Koszary dla niepalących

Jak podaje agencja UPI, 24-letni żołnierz Bundeswehry, Reinhard Zietz, który nie brał udziału w żadnej bitwie, zajął jednak miejsce w niemieckiej historii wojennej, a także w historii prawa niemieckiego. Żołnierz ten wywalczył sobie i innym kolegom, prawo do syplania w osobnych — przeznaczonych dla niepalących — salach koszarowych. Zietz podał sprawę do sądu, gdy jego przełożeni odmówili jego prośbie, oświadczając, iż nie mogą dzielić żołnierzy na palących i niepalących. W trzy lata po złożeniu skargi, sąd w Hanowerze przyznał młodemu żołnierzowi i jego niepalącym kolegom prawo do osobnych pomieszczeń w koszarach.

Thum.: WANDA WASOWSKA

— Może zechce pan włączyć na chwilę tokarkę? Gdy motor zaczął działać, Averell powiedział coś do Spencera, a potem dał znak, aby tokarkę zatrzymać. — Tak — stwierdził — podczas pracy tokarki usłyszeć nie można. Ashby odniósł wrażenie, że wywiadowca chętnie pozostałby z nim dłużej na pogawędce, obejrzał przedmioty wykonane przez niego na tokarce, a nawet posiedział na starym skórzanym fotelu, paląc fajkę. Zamiast tego jednak powiedział, jakby z żalem: — No, trzeba wracać. Pan nie wie, jak to się mogło stać, prawda? — Ostatni raz widziałem Belle właśnie tu, w tych drzwiach, stojąca, tak jak pan w tej chwili. Nie wiem, co do mnie mówiła. Ogdniem tylko, że na zakończenie powiedziała mi do-branoc. — A czy nic nie wydało się panu w domu tego wieczoru dziwne, czy podejrzane? — Nie, nie. — Przypuszczam, że drzwi wejściowe zamknął pan na klucz? Spencer zastanowił się przez moment. — Sądzę, że tak. Tak, na pewno. Przypominam sobie, że moja żona, rozmawiając ze mną przez telefon, powiedziała mi, że ma swój klucz przy sobie. Gdy to mówił, uderzyło go, że porucznik słuchał jego słów z dużym skupieniem i powagą. — Czy przypuszczają panowie, że zabójca mógł się dostać do domu tymi drzwiami? — zapytał z niepokojem i zaraz zdał sobie sprawę, że pytanie to było niepotrzebne. Opinie, czy domniemania wywiadowców na ogół nie są prawdopodobnie nikomu ujawniane w czasie trwania śledstwa. Zrozumiał to z milczenia Averella, który jednak po chwili namysłu skinął leciutko głową na znak potwierdzenia. — Pan wybaczy, muszę już iść. Ashby został sam w pokoju. Zamknął drzwi, ustąpił na fotelu i zastanowił się, czy dobrze zrobił zostając tutaj. Nikt mu nie kazał opuszczać salonu, a to dobowolnie odizolowanie się od wszystkich uniemożliwiło mu teraz orientowanie się w tym, co się dzieje w domu. Słyszał kroki paru osób, a potem

z ulicy doleciał warkot motorów. Chyba dwa dalsze samochody zajęły przed dom. Po chwili jakiś wóz odjechał. Coraz to nowe myśli cisnęły się do głowy Spencera, nie dając mu spokoju. Co właściwie skłoniło go do tego, aby zachowywać się, jak dasające się dziecko? Z pewnością, gdy będą sami, Krystyna powie mu, oczywiście łagodnie i bez wymówek, że jest zbyt drażliwy i że niepotrzebnie się denerwuje, bo ci ludzie, nie wyliczając Ryana, spełniają tylko swoją obowiązek. Ale kiedy będą znowu sami?

Czy Krystyna będzie miała odwagę przyznać się, że w chwili, gdy odkryła morderstwo, sama nie oparła się straszliwemu podejrzaniu i może dlatego wolała wpiersi zatelefonować do doktora Wilburna?

Nie wiedział, która może już być godzina, ale nie przyszło mu do głowy wyciągnąć z kieszeni zegarka. Może dlatego, że zwykle, gdy szedł do swojej komórki, wkładał stare spodnie i nigdy nie brał ze sobą zegarka. Butelka sootcha stała w szafce, ta sama, z której pił poprzedniego wieczora. Teraz też miał ochotę się napić, ale po pierwsze nie miał tu kieliszka, a pić wprost z butelki, jak pijak nie chciał, po drugie na pewno nie było jeszcze jedenaście, zaś według jego zdania wcześniej nie należało używać alkoholu.

Zresztą dlaczego miałby pić? Czy dlatego, że przeżył przykry, upokarzający moment? Chciałby o nim zapomnieć, tak jak przez całe lata usiłował zapomnieć o tym obłęsnym uśmiechu swego kolegi Bruce'a. Dzisiejsze przeżycie było równie brutalne jak tamto, i równie niezależne od jego woli, jak gdyby mechaniczne. To nie była jego wina. Nie doznał przy tym żadnego zaspokojenia. Przeciwnie. Czy Wilburn, jako lekarz, nie rozumiał tych rzeczy? Czyż nie zdarza się to innym mężczyznom?

Nigdy nie myślał o Belli w jakis nieodpowiedni sposób. Ani razu nie przyjrzał się jej nogom, tak jak na przykład patrzył dziś na nogi sekretarki Ryana. Nie umiałby nawet powiedzieć, jaki kształt miały nogi Belli.

Zachowanie się panny Moeller, jej fałszywie skromne ruchy, gdy wciągała brzeg spodniczek, chcąc zakryć kolana, wzbudzały w nim niesmak. Można było bowiem odgadnąć bez trudu, że manewr te obliczone są właśnie na zwrocenie uwagi na swoją osobę. Spencer pogardzał takimi kobietami, tak jak pogardzał typani podobnymi do Ryana.

Słyszał, że w mieszkaniu przestawiają meble, zapewne w poszukiwaniu śladów, które mógł zostawić morderca. Czy im się uda odnaleźć jakieś ślady? I co mogą na ich podstawie ustalić?

O co to porucznik Averell przed chwilą go pytał? Gdy sobie to uświadomił, aż drgnął ze zdumienia, że nie zwrócił dostatecznej uwagi na jego pytanie. Chodziło przecież o to, czy drzwi wejściowe były zamknięte na klucz. Otóż Krystyna, wracając w nocy do domu, widocznie nie zauważyła niczego niernormalnego. W przeciwnym razie obudziłaby go, aby się z nim podzielił swoim spostrzeżeniem. Znaczy, że drzwi były zamknięte. Zresztą był prawie pewny, że je zamknął.

Dnia 11 stycznia 1977 roku, po długiej i ciężkiej chorobie zmarła, przeżywszy 86 lat, opatrzona św. sakramentami, moja ukochana Siostra

S. + P. IZABELLA RYCHTER długoletnia nauczycielka Gimnazjum im. C. Wąszyńskiej oraz innych.

Msza święta za duszę Zmarłej odprawiona zostanie dnia 13 stycznia br. o godz. 14 w kościele św. Józefa przy ul. Ogrodowej 22, po czym nastąpi pogrzeb na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej. Zawiadania pogrążona w smutku

OSTATNIA SIOSTRA WRAZ z POZOSTAŁĄ RODZINĄ

Dnia 10 stycznia 1977 r. zmarła, w wieku lat 54, kochana Żona, Matka i Babcia

ALEKSANDRA BALCERCZYK z d. BLACHOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 stycznia br. o godz. 14 w kaplicy Cmentarza Komunalnego cześci katolickiej na Zarzewie, o czym powiadamią pogrążona w głębokim żalu RODZINA

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 11 stycznia 1977 roku zmarł nagle, w wieku lat 48, nasz ukochany Mąż, Ojciec, Zięć i Brat

S. + P. MIROSLAW ŻEŁAŃNICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 stycznia br. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej, o czym zawiadamiają pogrążone w żalu ŻONA z DZIEĆMI i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 11 stycznia 1977 r. po długiej chorobie zmarł w wieku 63 lat

S. + P. INŻ. ELEKTRYK CZESŁAW ZIELIŃSKI

oficer WP w st. spoczynku, uczestnik kampanii wrześniowej, żołnierz AK, b. więzień obozu koncentracyjnego w Mauthausen, emerytowany długoletni profesor Technikum Elektrycznego w Łodzi. Pogrzeb odbędzie się dnia 14 stycznia br. o godz. 14.30 w kaplicy cmentarza katolickiego przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamią pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, COREKA, ZIEĆ, WNUK i RODZINA

Dnia 11 stycznia 1977 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 63, nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadzio

S. + P. KAZIMIERZ CWIEK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 14 stycznia br. z kaplicy cmentarza na Mani, o godz. 13.30, o czym powiadamią pogrążona w głębokim smutku RODZINA

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 11 stycznia 1977 r. zmarł nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

S. + P. EDMUND WALASZCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 stycznia br. o godz. 14.30 w kaplicy cmentarza na Kurczakach, o czym powiadamią

ŻONA z DZIEĆMI i WNUKAMI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.